

Łódź

**CENA NUMERU
30 gr.**

**Cena prenumeraty
w Łodzi**

Mies. z dod. ilustr. 5 zł.
Dla robotników 4 zł.
Odnosz. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł.
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałte

**XXXV rok
istnienia.**

Redakcja i Administ.

w ŁODZI

**Al. Kościuszki 41
TELEFON 100-28
Konto P.K.O. 60594**

Red. przyjmuje od 5-6
Art. listów anonimowych
nie umieszcza się.

1931 r.

Numer dzisiejszy składa się z 16 stron

ROZWOJ

Niedziela 2-go sierpnia

№ 209

Rzeź wśród urzędników

1.900 nauczycieli i 22 urzędników otrzymało dymisje

W dniu wczorajszym w przededniu 1 sierpnia, ministerstwo oświaty wysłało szereg wy mówień.

Jak wieści niosą, redukcji uległo 1,900 nauczycieli i 22 urzędników w Centrali.

Jest to bardzo bolesne posunięcie oszczędnościowe, w ślad bowiem za redukcją personelu nauczycielskiego musi nastąpić zamknięcie szeregu szkół i to wtedy kiedy brakuje do realizacji powszechnego nauczania jeszcze 12.000 nauczycieli.

Pesymiści przewidują, że redukcja personelu nauczycielskiego zmusi ministerstwo oświaty do zamknięcia około 2,000 szkół powszechnych.

Wśród 22 urzędników Centrali, przenie sionych w stan spoczynku, znajdują się 3 mężatki, 2 naczelników wydziału, 6 wyższych urzędników z doktoratem. Tylko jedna urzędniczka jest prowizoryczna — wszyscy etatowi.

Niemal wszystkim zredukowanym przy służy prawo do emerytury.

Nie wiemy, jakimi wytycznymi kierowało się ministerstwo oświaty przy ostatnich swych posunięciach oszczędnościowych, sądząc jednak po zewnętrznych objawach, akcja oszczędnościowa tego ministerstwa ma charakter raczej mechaniczny.

Najboleśniej jednak w tym wszystkim jest to, że poważnie ucierpi nasza oświata.

Zgodnie z planem usprawnienia i potanienia administracji państwowej doreczone zostały wczoraj w wielu biurach państwowych i na prowincji zwolnienia urzędników

Zwolnienia te ograniczyły się do następujących resortów: skarbu, głównie w kasach i urzędach skarbowych oraz w kontroli skarbowej w ministerstwie oświaty, które zwolniło niewykwalifikowanych i prowizorycznych nauczycieli szkół powszechnych, w ministerstwie spraw wewnętrznych, w sądownictwie oraz na kolei, gdzie pastwą redukcji padła większa ilość pracowników kontraktowych.

W mniejszych rozmiarach zwalniano pracowników prowizorycznych i dnlówkowych w innych resortach państwowych.

Z prowincji brak jeszcze dokładnych danych. W każdym razie zwolniono lub przeniesiono na emeryturę.

Kilka a może nawet kilkanaście tysięcy funkcjonarjuszów państwowych.

Jeśli do tego dołączyć wypowiedzenia w Kasach Chorych, Ubezpieczeniach, samorządach i w gospodarce prywatnej, dzień 1 sierpnia zapisał się w życiu warstw pracowniczych i robotniczych Polski czarną, zgłoskami.

Najtragiczniejsze jest to, że redukcje te przypadają przed zimą i w czasie gdy uzyskanie innej, jakiegokolwiek pracy nie ma mowy.

W miesiącu lipcu i sierpniu min. spraw wewnętrznych wymówiło w centrali województwach i starostwach posady 96 osobom.

900 milionów deficytu w Anglii!

jako rezultat socjalnego marnotrawstwa

LONDYN, 1.8. — Wielkie zainteresowanie w kołach parlamentarnych wzbudziło sprawozdanie komitetu ekonomicznego, które poddało wyczerpującemu badaniu sprawy finansowe, proponuje szereg zarządzeń, mających na celu zmniejszenie wydatków państwowych w dziedzinie świadczeń społecznych ubezpieczeń społecznych i administracji.

Komitet przewiduje, że deficyt budżetowy w przyszłym roku wyniesie 120 milionów funtów.

Celem zapobieżenia deficytowi budżetowemu proponuje przede wszystkim obniżenie zapożyczeń dla bezrobotnych o 20 proc. co przyniesie oszczędność 60 milj.

Rząd musi w tej sprawie podjąć dalsze

zję w ciągu lata po zebraniu izby w październiku. Należy spodziewać się silnej opozycji i rozłamu w Labour Party.

Mac Donald oświadczył, że wyłoniono komitet który zajmie się podczas letnich wakacji parlamentu zbadaniem, sprawozdania. W skład komitetu wchodzi: premier min.

**PRYWATNE
P O G O T O W I E L E K A R S K I E
Zielona 6
12-333
T e l e f o n :**

skarbu minister spraw zagranicznych, minister handlu i min. do spraw dominjów.

Wśród oszczędności zaleconych przez komitet, figurują m. in. pozycje: w budżecie uposażeń i emerytur w armji i marynarce — 2,690,000 w budżecie oświaty — 13,600,000 w budżecie budowy dróg — 7,865,000 fun. Co się tyczy uposażeń funkcjonarjuszów służby cywilnej to komisja nie czuje się uprawniona do zlecenia ich redukcji, wobec już dokonywanych redukcji proporcjonalnie do obniżenia się kosztów utrzymania

Sprawozdanie komitetu ma być zbadane podczas wakacyj parlamentarnych przez t. zw. komitet pięciu, w którego skład wejdą Mac Donald, Snowden Henderson, Thomas i Graham.

Ożywienie w Sejmie

Jak zwykle każdego pierwszego, gmach Sejmu spustoszały całkowicie podczas ferji parlamentarnych, zatętnił życiem. Przybyli posłowie i senatorowie niemal ze wszystkich klubów. Zjawił się też Klub BB.

Na dzisiejsze posiedzenie zwoływano go dwukrotnie akcentując konieczność przybycia. Mimo to jednak udział członków jest stosunkowo nieliczny. Posiedzenie zapowiedziane na g. 10 rozpoczęło się dopiero przed 11. Na początku posiedzenia powitano oklaskami wracającego do klubu prezesa b. premjera płk. Sławka. Po ustąpieniu z rządu udał się on do Francji, na Riwjerę ażeby wypocząć, w Juan les Pins skąd powrócił przed tygodniem.

Punktem najważniejszym obrad był referat wiceministra spraw wewnętrznych P. Korczaka, który omawiał sprawę samorządów kryzys w samorządach i zasady małej ustawy samorządowej, którą ministerjum spraw wewnętrznych opracowuje.

W rozmowach prywatnych posłowie BB. poruszyli sprawy kryzysu finansowo-gospodarczego kraju, włączając się z tem redukcje i perspektywy na przyszłość ale równocześnie wyrażali przekonanie, że spraw tych na posiedzeniu plenarnem nie będzie można poruszać.

Na początku obrad zaszedł charakterystyczny incydent. Oto, jak zwyczajnie, do gmachu Sejmu przybyli także fotografowie, pism ilustrowanych ażeby zrobić fotografie

z posiedzeń Weszli również na salę klubu BB., ale zostali z niej przez sekretarzy klubowych usunięci — zapewne dlatego, że nie było materialnego świadectwa, szczupłej ilości posłów, którzy pomimo usilnych wezwań przybyli na posiedzenie w tak słabym komplecie.

Wśród posłów znajduje się również poseł wicem. Składkowski w mundurze generalskim, a pos. Łazarski w mundurze strzeleckim.

KLUB NARODOWY.

zebrał się w południe na posiedzenie swejgo prezydium, na którym omawiano tylko sytuację polityczną i gospodarczą kraju.

STRONNICTWO LUDOWE

odbyło się również w godzinach popołudniowych swoje plenarne posiedzenie. Na zaproszenie prezydium b. poseł mec. Lypaciewicz wygłosił obszerny referat o sytuacji gospodarczej i finansowej państwa.

Pozatem omawiano sprawy organizacyjne związane z nadchodzącym kongresem Stronnictwa,

P. P. S.

zbiere się dopiero we wtorek, po powrocie delegatów partji ze zjazdu II międzynarodówki, odbywającego się w Wiedniu. Na zjeździe tym są m. in. obecni przywódcy klubu PPS. jak: Niedziałkowski, Lieberman, Zułowski.

Ford zamyka fabryki

Ford po dłuższych naradach z swymi współpracownikami, postanowił, jak wiadomo, przejściowo na parę tygodni zamknąć swe fabryki.

W Detroit zwolniono 75,000 robotników a ponieważ przewidziane są dalsze redukcje i w innych fabrykach Forda, utraci pracę 100,000 robotników.

Decyzja Forda wywołała przygnębienie zwłaszcza, że Ford jeszcze niedawno zapewniał prezydenta Hoovera, że za wszelką cenę utrzyma swe fabryki w ruchu.

Giełda zareagowała na decyzję Forda zaniepokojeniem. Rozeszły się pogłoski, że i inne zakłady przemysłowe pójdą za przykładem Forda, tak, że należy się liczyć że cyfra bezrobotnych w St. Zjednoczonych przekroczy 7 milionów robotników.

W związku z tem wysuwany jest projekt, obniżenia płac robotniczych.

Próbny atak gazowy w Inowrocławiu

Dnia 29 lipca około godz. 9 wiecz. rozpoczęły rozlegać się od strony elektrowni miejskiej głosy syren, a nawet przyłączyły się do nich gwizdki parowozów na kolei. Dla gwałtowne jęki syren i przeraźliwe gwizdki lokomotyw robiły tem większe wrażenie, że na tem ile dały się słyszeć strzały karabinowe. Wiele osób nie wiedziało, co to znaczy i robiono przypuszczenia, już to pożaru, już to napadu rabukowego na wagony towarowe na stacji kolejowej. W chwilę potem zgasły w całym mieście światła elektryczne i gazowe — na ulicach, w lokalach publicznych i mieszkaniach. Nastąpiła też przerwa w ruchu elektrycznym. Jak się okazało, był to próbny atak gazowy.

POPIERAJCIE L.O.P.P.

nowicie Drezdener Banku, który znalazł się w trudnym położeniu, przewidziana jest pomoc państwowa. Skarb niemiecki przejął ma akcje uprzywilejowane Drezdener Banku na sumę 200 do 300 milionów marek, stając się w ten sposób głównym udziałowcem tej instytucji.

Należy z ciekawością oczekiwać rozwoju dalszych wypadków na niemieckim rynku finansowym. Jeżeli upadną faktycznie wszelkie ograniczenia w wypłatach, będzie już można wkrótce ocenić wartość tej samej pomocy niemieckiej i postawić diagnozę na najbliższą przyszłość. Trudności sprawiają mianowicie konta oszczędnościowe, które w razie runu publiczności niemieckiej nie mogłyby sprostować swym zobowiązaniom. Wobec tego należy oczekiwać, że ograniczenia w wypłatach na konta oszczędnościowe pozostaną w dalszym ciągu w mocy.

50-CIO MILJONOWA POZYCZKA FRANCUSKA uratowała kurs szterlinga

PARYŻ, 18. — Jeden z dyrektorów Banku Anglii sir Robert Kindersley, przybył wczoraj wieczorem celem wznowienia rokowań z Bankiem Francji, w sprawie udzielenia angielskiemu Bankowi emisyjnemu kredytu redyskontowego.

Z wczorajszych rozmów wynika, że porozumienie nastąpiło i że wielkie banki francuskie wezmą udział w projektowanej pomocy dla Banku Anglii Definitywny układ zostanie zawarty w ciągu dnia dzisiejszego.

Bank Francji w porozumieniu z Federal Reserve Bank, udzieli Bankowi Anglii kredytu w wysokości od 45 do 50 milionów

franków.

Prasa nie mówi nic o warunkach politycznych tej transakcji, której warunki finansowe mają być bardzo korzystne Francuska transza kredytów ma być pokryta zarówno przez bank Francji jak i wielkie banki prywatne. Dzienniki paryskie wyrażają żywe zadowolenie z powodu pomyślnego zakończenia rokowań finansowych z Anglią.

„Ma tin” podkreśla z naciskiem że po raz pierwszy Francja i St. Zjednoczone zdołały się porozumieć w dziedzinie finansowej że biorą udział w transakcji na rzecz Banku Anglii na stopie zupełnej równości.

15 PROC. DO 20 PROC. STOPA DYSKONTOWA w Niemczech!

Wczoraj gabinet Rzeszy niemieckiej obradował do 3 w nocy nad kwestją przywrócenia normalnego trybu funkcjonowania banków

Również Rada Banku Rzeszy odbyła wczoraj 6-cio godzinne posiedzenie.

W wyniku tych narad podwyższona została jak tego oczekiwać należało stopa dyskontowa Banku Rzeszy z 10 na 15 proc. stopa zaś lombardowa z 15 na 20. Oznacza to, że Bank Rzeszy rezygnuje z taktyki polegającej na ostrych restrykcjach kredytowych. Li-

cząc, że podwyższenie dyskonta usunie zapotrzebowanie kredytu bez istotnie pilnej potrzeby gospodarczej.

Również na polu sanacji banków zapadły dziś ważne uchwały. Rząd niemiecki rozszerzył gwarancje wobec Danatbanku na zobowiązania wekslowe a równocześnie szereg niewymienionych jeszcze firm niemieckich obejmuje większość akcji banku. W ten sposób wbrew pogłoskom Danatbank jest chwilowo uratowany.

Również dla drugiego D. banku, a mian-

Dwa światy

Może nigdzie nie występują, tak wyraźnie dwa wrogi sobie światy, jak w Polsce.

Świat pracy, inicjatywy, kapitału — z drugiej strony świat notorycznych leni, zawodowych bezrobotnych, ciężko zakatarzonych społeczników, tępo głowych socjalków, sanacyjnych etatystów, którzy rządzą i układają Ustawy, zacierające powoli różnice po obu stronach naszej wschodniej granicy.

Z jednej strony roby, płacące podatki ponad siły — z drugiej popsuje, kombinatory, przemysłujący dniami i nocami, jakby tu „ustawowo” ominąć siódme przykazanie i dobrać się do cudzej kieszeni.

Nie jesteśmy notorycznymi pesymistami, widzącymi całą przyszłość kraju w czarnym kolorze, ale zdrowy rozsądek mówi, że dopóki działają te same przyczyny — póty muszą być takie same skutki.

Zdrowy rozsądek dowodzi, że póki będzie istniał współczesny pseudo-demokratyczny ustroj państwa, w którym Panem Bogiem jest napół zbolszewiczały Wojtek, o względy którego starają się i ustawodawcy i ministrowie — póty mowy być nie może o lepszym jutrze.

Tem nie mniej, beznadziejny pesymizm, bezpodstawne prorocтва — o zmierzchu kultury, upadku kapitału, oczekiwanie przyjścia Antychrysta z młotem, sierpem i pięcioramiem na gwiazdą na rozkołtunionym łbie — nie mają najmniejszego rzeczowego uzasadnienia.

Oczywiście, źle jest, ale przyczyną tego stanu rzeczy, jest nonsensowny ustroj społeczny, zgniłe ustawodawstwo, oparte na schlebieniu najniższym instynktom tłumu, oraz brak ludzi z otwartą głową i mocnym charakterem, którzy znaleźliby dość sił w sobie, aby wypalić z korzeniem tę pseudo-demokrację, prowadzącą naród i kraj do nieuchronnej ruiny.

Ustroj kapitalistyczny, nie przeżył się wcale, bo opiera się na tysiącletnich ciężkich doświadczeniach ludzkości, przetrwał on nie jedną burzę i mimo jego wad, nic lepszego nie da się dziś wymyślić.

O ustroju socjalistycznym, po gorzkich doświadczeniach bolszewickich — nikt nie będzie poważnie dyskutować.

Ale w Polsce i innych państwach europejskich niema przecież ustroju socjalistycznego, a jest bardzo źle — twierdzi poniekąd, nieświadom rzeczy, obywatel.

Otóż tu leży całe nieporozumienie: ustroju komunistycznego nie mamy, ale mamy szereg praw, paragrafów, ustaw, które są wybitnym zaprzeczeniem prawa własności i zasadniczo przeczą — najskromniej pojętemu artykułowi Konstytucji, gwarantującemu nienaruszalność cudzego mienia.

Trudno tu w ramach krótkiego artykułu przytaczać długie łańcuchy faktów, popierających to twierdzenie, ale wspomniemy tu o prze rachowaniu pożyczek hipotecznych, państwowym, ochronie dzierżawców, wywłaszczeniu ziemian itd.

Ale nietylko to: cały duch państwa, kierunek myśli państwowej polskiej, jest całkowicie etatystyczny, pół bolszewicki, pół socjalny, nie idący nigdy zgodnie z poczuciem sprawiedliwości — a w interesach najliczniejszej klasy, o poparcie, której w danym momencie chodzi.

Zniesienie tych wszystkich gór niesprawiedliwości społecznych, zamknięcie ubezpieczeń socjalnych, podpalenie Kas Chorych, zniesienie Rad Miejskich, wogóle zniesienie kolektywistycznych ciał rządzących, zapewnienie kapitałowi i ludziom przedsiębiorczym i energicznym, dostatecznej opieki państwa — oto pierwsze kroki na drodze powrotu normalnych stosunków i rozwoju Rzeczypospolitej.

Póki nie wejdziemy na tą, zdrowym rozumem podyktowaną drogę, póty niema co

marzyć o polepszeniu stosunków w Polsce. A ponieważ u nas rozum jest na ostatnim planie, ponieważ ci, co rządzą nie wykazują najmniejszej ochoty wstąpienia do walki, na „ścieżkę wojenną” z nonsensownymi stosunkami uniemożliwiającymi normalny rozwój państwa — życzyć sobie należy jaknajszybszej katastrofy, któraby wreszcie otworzyła oczy tym, którzy je mają ciągle zamknięte na ostrzeżenia cyfr i niepokojących faktów.

AS

Wpływy kapitału

Znany ekonomista niemiecki Morus (Lewinsohn) wydał nowe dzieło. Poprzednia jego praca „Die Umschichtung der europäischen Werte”, w której udawadnia, że dawniej ludzie oszczędnością i pracą dorabiali się a po tem dopiero zdobywali zaszczyty, gdy dziś jest naodwrot: krzykactwem i czelnością biudacy dochodzą do władzy, a mając władzę — robią pieniądze, narobiła wrzawy nietylko w Niemczech, ale w innych krajach. Najnowsze dzieło Morusa traktuje o pieniądzu w polityce („Das Geld in der Politik”).

Autor najwięcej pisze o stosunkach w Niemczech, potem o Francji, Anglii, Ameryce, najmniej — o Polsce. Pisze żywo i odważnie, odsłania różne tajemnice i podaje moc interesujących szczegółów.

PRZEKURSTWO NIEMAŁĄ ROLE ODGRYWAŁO PODCZAS OSTATNICH WOJEN.

Np. niezdobytą fortecę Portu Artura wy dali Rosjanie Japończykom — za grubą zapłatą. Plany rosyjskiej ofensywy 1914 r. (Renenkampf, Samsonow) kupił sztab armji niemieckiej od Mjasojedowa i kochanki ministra Suchomlinowa. Erzberger przepkupywał prasę rumuńską, aby — parła do wojny, gdyż wojna ułatwia mocarstwu centralnym zajęcie terenów naftowych w Rumunji, od „neutralnej” Rumunji bowiem Niemcy ani Austria, Bułgaria i Turcja nie mogły otrzymać potrzebnej im nafty i gazoliny!

Kapitał w Niemczech odgrywa rolę przezmożną w życiu politycznym. Wszystkie partje nie wyłączając centrum, socjalistów, a nawet komunistów, mają swoje oparcie w koncernach prasowych, finansowo od bankierów zależnych.

Kapitał daje pieniądze na wybory, w za

mian za to żąda postawienia pewnych kandydatów. Nie koniecznie muszą to być przemysłowcy; chodzi o ludzi wygodnych. Kapitał w Niemczech nie wysyła (jak w Polsce do BeBe) swych reprezentantów do jednego stronnictwa „większości” — woli mieć w każdym obozie swoich zaufanych, aby się asekurować.

Częstokroć wpływowi urzędnicy opuszczają swe posady, zajmując miejsce w prywatnych przedsiębiorstwach, spółkach akcyjnych, którym służą, przez swe „stosunki”. — Jest to typowe amerykańskie, niemieckie i polskie zjawisko, nieznanne ani Anglii, ani Francji, ani Włochom. Szczególniej przemysł górnośląski wieąga do swoich zarządów byłych ministrów i wysokich dygnitarzy.

Ajencje prasowe, obsługujące setki i tysiące pism codziennych, dalej wytwórnie filmowe (berlińska „Ufa” dostarcza tendencyjne nieraz filmy dla kin w Polsce), wszystko znajduje się na usługach kapitału, rządzącego istotnie światem.

Kapitał niemiecki wyciąga swe macki do Polski za pośrednictwem spółki „Concordia”. Spółka ta zasila przedewszystkiem prasę niemiecką w Polsce, co również przyznaje Morus, chociaż pisze o tem oględnie.

Morus zaznacza, że w Polsce zwykła korupcja (sprzedajność, przekupstwo) jest rzadkością. Wszystko (?) odbywa się według zaehodnich form. Aby mieć wpływ na administrację, kapitał przeprowadza ożywioną wymianę między grupami przemysłu i banków, a stanowiskami w rządzie.

O tem pisze Morus tak niejasno, że czytelnik nie znający Polski, wszystkiego może się domysleć, tylko nie — prawdy o rosnących w niepokojącym tempie wpływach tydowskich.

Ucieczka kapitałów z Polski

B. J. Kozuchowski, wiceminister przemysłu i handlu zestawil dane o udziale kapitałów obcych w przedsiębiorstwach w Polsce.

Dnia 1 stycznia 1931 r. spółki akcyjne w Polsce posiadały miliard 487 milionów złotych kapitału zagranicznego, a ponieważ wówczas ogółem kapitał naszych spółek akcyjnych wynosił 3 miljardy 342 miliony złotych, przeto udział zagranicy stanowi 44,6 proc.

Z tego przypada w milionach zł. na poszczególne z 16 państw, których obywatele mają u nas swe kapitały, w r. 1931 w zestawieniu z r. 1930:

	1931 r.	1930 r.
Francja	385	307
Niemcy	380	311
Stany Z.A.P.	318	227
Belgja	140	93
Anglja	72	51
Austria	58	37
Szwajcjarja	42	90
Holandja	27	27

Szwecja	27	27
C. S. R.	16	10
Włochy	11	—
Danja	4,5	—
Węgry	3	—
Rumunja	2,5	—
Łotwa	1,5	—
Palestyna	0,125	—

W kapitałach niemieckich znajduje się 6 do 8 milionów kapitałów z Niemiec za pośrednictwem Gdańska.

Silnie zaopatrywane w kapitały zagraniczne jest górnictwo i hutnictwo a zwłaszcza przemysł naftowy. W naftciarstwie z pocz. b.r. było zaangażowanych 194 milionów złotych z zagranicy. Duży udział ma kapitał obcy w przemyśle: włókienniczym 121 milionów, chemicznym 99 milj., spożywczym 36 milj. i papierniczym 29 milj. Stosunkowo nikle zainteresowana jest zagranica w handlu, transporcie i komunikacji.

Kongres wiedeński

W Wiedniu nastąpiło uroczyste otwarcie IV Kongresu Międzynarodówki Socjalistycznej, którego obrady potrwać do 1-go sierpnia.

Znamie czasu: uroczystość otwarcia rozesała po świecie holenderska stacja radiowa w Hilversum, własność Robotniczego Związku Radiowego, liczącego 120 tysięcy członków radiując, jak następuje.

Kongresy wskrzeszonej po wojnie Międzynarodówki mają inne oblicze, niż kongresy przedwojenne. Nie ograniczają się bowiem do obrad delegatów poszczególnych partii nad aktualnymi zagadnieniami politycznymi, społecznymi i gospodarczymi, lecz sięgają o wiele szerzej i głębiej. Kongresy powojenne są nie tylko parlamentem światowym socjalizmu, ale też przeglądem żywych sił socjalistycznych, demonstracją potęgi socjalizmu, po tegi idei i kultury socjalistycznej, zarówno fizycznej jak i duchowej.

Kongres Międzynarodówki jest nie tylko wyrazicielem solidarności i braterstwa ras i narodów, lecz także solidarności i współpracy mężczyzn i kobiet, oraz solidarności i współpracy robotników fizycznych i umysłowych, wszelkich zawodów, robotników miast i wsi.

Kongres Międzynarodówki reprezentuje wszystkie żyjące pokolenia, uczestniczą w nim bowiem — w takiej czy innej formie — oprócz ludzi dojrzałych także dzieci i młodzież robotnicza i akademicka.

Jednym słowem: Kongres Międzynarodówki jest już kongresem wszystkich ludzi pracy na całym globie ziemskim i całego człowieka we wszystkich okresach jego życia.

Świadczy to o ogromnym postępie organizacyjnym i ideowym socjalizmie po wojnie. Socjalizm obejmuje dziś całokształt interesów potrzeb, ideałów człowieka i ludzkości.

Socjalizm nie tylko burzy ustroj kapitalistyczny, ale w łonie tego ustroju zakłada już zręby nowego ustroju, wychowuje masy pracujące na budowniczych i współtwórców jutra.

I w tem tkwi rękojmią zwycięstwa socjalizmu.

Kongres wiedeński obraduje w chwili wyjątkowo ważnej i krytycznej.

Właśnie skończyła się konferencja londyńska, zwołana z powodu kryzysu niemieckiego. Konferencja nie przyniosła żadnych rozstrzygnięć, lecz tylko połowiczne środki zaradcze. Sprawa odszkodowań niemieckich, aczkolwiek formalnie załatwiona układem Younga, faktycznie wciąż jeszcze, w połączeniu ze sprawą długów wojennych, stanowi jedną z głównych przyczyn kryzysu gospodarczego Europy, a w rezultacie — tych trudności, bolączek i nieszczęść, które są nieuchronnym tego kryzysu następstwem, jak bezrobocie, wzrost prądów faszystowsko-komunistycznych i wojennych, niepewność jutra i t. d.

Ale kryzys gospodarczy jest tylko jednym z fragmentów kryzysu powszechnego, przeżywanego przez kapitalizm powojenny.

Od ostatniego kongresu Międzynarodówki przed 3 lata ten kryzys kapitalizmu pogłębił się niezmiernie, wskutek czego idea socjalistyczna zyskała na sile przyciągającej, ale z drugiej strony przed pracą socjalizmu na gruncie walącego się kapitalizmu piętrzą się coraz to większe trudności, na barki socjalistów, spadają coraz większa odpowiedzialność.

Kongres wiedeński zajmie się najbardziej palącymi zagadnieniami chwili, jak walka o rozbrojenie i z niebezpieczeństwem wojny, walka z faszyzmem i w obronie demokracji, walka z kryzysem gospodarczym i bezrobociem.

Kongres niewątpliwie uwzględni zmiany, jakie nastąpiły w ciągu ostatnich 3 lat i udzieli odpowiednich wskazań do dalszej walki wskazań, przystosowanych do sytuacji obecnej. Domagały się tego zresztą prawie wszystkie tegoroczne kongresy socjalistyczne poszczególnych krajów. Zaznaczamy, że w ten sposób ujmuje kwestje socjalistyczna stacja w Hilversum.

O skrócenie niepotrzebnych formalności

Centralny organ sfer rządowych „Gazeta Polska” wychodząca w Warszawie, jak wiadomo specjalistom niezbyt licznym, ma jeden udział bardzo interesujący. Oczywiście nie artykuły wstępne pełne taniego patosu na temat: On i jego przeciwnicy, czyli jak jest kiedy On jest, a jak było kiedy Jego nie było. Ani zmanierowane stylistycznie występy usunięte przez autorów zgola nieprawdopodobnych. Mam na myśli obfity, rozrastający się z dnia na dzień dział obwieszczeń o licytacjach.

Jest to kolekcja nowa w swoim rodzaju, nekrologów finansowych. Nieboszczycy rzeczywiście ogłaszają się dobrowolnie w innym organie. Nieboszczyków finansowych podaje się de wiadomości przymusowo w najgłośniejszym organie sanacji.

Codziennie znajdujemy tam znajomych. Ludzie, których nazwiska tam się ogłasza, nie mają powodu się wstydzic, znajdują się bowiem nieraz w bardzo dobrym towarzystwie. Widnieją tam bowiem aż nazbyt często firmy najstarsze, znane z solidności i uczciwości. Widnieją ludzie odznaczający się temi same-

mi zaletami. I firmy i ludzie polegli na polu walki finansowej, a o klęsce ich zdecydował kryzys ekonomiczny, bezwzględność sroby po datkowej, następstwa głośniego okresu „radosnej twórczości” — radosnej dla niewielu, grobowo smutnej dla olbrzymiej większości społeczeństwa.

Przenoszą się więc do składów licytacyjnych sklepy korzenne, banki, redakcje, wnętrza dworów wiejskich, domków mieszczańskich, chałup chłopskich, jednym słowem, za nosi się w tych składach na syntezę tego wszystkiego, co w Polsce ongi żyło, a teraz żyć już nie może z powodu nadmiaru teźny nadmiaru talentów, nadmiaru sukcesów w dziedzinie rządzenia państwem.

I tutaj nasuwa się uwaga: skoro niebawem my wszyscy, wraz z wszystkim co do tej pory posiadamy nominalnie, mamy się do składów licytacyjnych przenieść, to czyż nie lepiej pozostawić wszystko na miejscu i nad całym krajem zawiesić olbrzymią pieczęć komornika, pana nas wszystkich i symbolu tych nieszczęsnych czasów?

Już się zaopatrują w maski przeciwgazowe

Pomimo oświadczeń pacyfistycznych i niesłychanego krachu finansowego, Niemcy ani na chwilę nie zaprzestają akcji przygotowań wojennych, zarówno ofensywnych jak i obronnych.

Wzmacniają stale swą flotę, która ma Polska zablokować od strony morza, pomna-

żają szeregi swej stutysięcznej Reichswehry przez niezliczone organizacje przysposobienia wojskowego, wszystkie o charakterze szowiniściezno-nacjonalistycznym, rozrzucają po kraju tajemne magazyny broni, budują poza granicami potężne lotnictwo i w zaciszu swych laboratoriów chemicznych wytwarzają o niesły-

Obóz Wielkiej Polski

to organizacja świadomych sił narodu.

Zapisz się NA CZŁONKA OBOZU

Dla nowo-wstępujących utworzony zostanie specjalny kurs ideowy.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat O.W.P. ul. KAROLA 26 m. 2 codzień od godz. 7-ej do 8.30 wieczorem.

Młodzi narodowcy, wstępujcie w szeregi

Obozu Wielkiej Polski!

POCIESZYŁA GO

Ojciec do syna: — Jeżeli do południa nie zrobisz zadania, nie dostaniesz obiadu — a możesz tego być pewny tak, jak jestem twoim ojcem.

Matka: — Bądź spokojny, Stasiu — o biad dostaniesz.

chanej mocy trucizny i hodują chorobotwórcze bakterje.

Z drugiej strony organizują z iście pruską systematycznością i zacięłością obronę przeciwlotniczo-gazową. Wszystkie ich większe miasta i osiedla podzielone są na dzielnice obronne, rejony i odcinki, a ludność od najstarszego do najmłodszego przechodzi wykształcenie w obronie przeciwgazowej. Niema już dziś w Rzeszy miasta, gdzie by nie było wyznaczonych z ludności cywilnej kierowników obrony, miasta posiadają przeszkolone strażnice pożarne, drużyny ratownicze i dezynfekcyjne, a wszystkie to wspaniale wyposażone i zaopatrzone. Idea obrony lotniczej i przeciwgazowej bardzo głęboko przeniknęła w rdzeń społeczeństwa niemieckiego, dowodem czego są liczne sklepy po miastach, sprzedające sprzęt obronny (a u nas? — przy aut.).

Obecnie możemy również zanotować podać do wiadomości czytelników fakt godny zwrócenia nań uwagi i zastanowienia się nad nim. Otóż spółdzielnia „Allgemeiner Hausfrauen Spar-Verein” w Berlinie zakupiła dla swych członków i rodzin ich — sto tysięcy masek przeciwgazowych! — W ten sposób instytucja prywatna przychodzi z pomocą ludności, tłumacząc swój krok tem, że państwo może zapewnić obronę indywidualną jedynie swym urzędnikom, nikomu więcej! Zamówienie na te maski otrzymała znana firma Draegerów Lübecke, jest to wydatek około 3 milionów złotych (u nas LOPP, w całej Rzeczypospolitej zebrała w 1930 r. około 4 i pół miliona złotych!). Inicjatywa Rabatt-Sparvereinu została powitana z entuzjazmem przez prasę wszystkich umiaroowanych odcieni.

W roku 1930 w Prusach Wschodnich rzekomo przez polskie lotnictwo i gazy zagrożonych, założono bodobnie do naszej Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej stowarzyszenie pod nazwą „Luftschutzarbeits-Gemeinschaft”, które na tamtejszym terenie rozwija się bardzo pomyślnie.

Najwyższy czas, aby tę masę społeczeństwa polskiego, które do LOPP, odnoszą się obojętnie od szeregu lat (teraz tłumacząc się kryzysem) poddały sumiennej rewizji swój stosunek do tej niezmiernie ważnej i zasłużonej instytucji. Szeregi LOPP, powinny u nas wielokrotnie się zwiększyć, gdyż wchodzi tu w grę osobista obrona. Powinniśmy się zainteresować maską gazową i nabywać ją póki czas.

Wszelkich informacji udziela instruktor obrony przeciwgazowej — Magistrat, Wydział Wojskowy, pokój 7, tel. 601-606.

W 17 - tą rocznicę

wybuchu wojny światowej

Czas szybko mija. Od chwili wybuchu wojny światowej dzieli nas już siedemnaście lat, a więc okres w którym niejedne szczyty tego dziejowego momentu mogły zażyć się już w naszej pamięci. Przypomnieć więc sobie można owe gorące dni lipcowe 1914 roku, które dziwnym dreszczem przeżyły nie tylko nas Polaków, ale i wszystkie inne ludy Europy.

Mord w Serajewie był już faktem dokonanym, krwawa zawierucha wojenna wisiała niemal w powietrzu.

Naprzężona atmosfera we wszystkich stolicach Europy wskazywała, iż lada dzień na tej czy innej granicy zagrzmią lufy armatnie a przedtem jeszcze na murach ulic pojawią się plakaty mobilizacyjne.

Być może, że wybuch wojny światowej zaskoczył ludzi, nieumiejących obserwować zjawisk politycznych. Ale nie był on niespodzianką dla tych którzy jako tako orjentowali się w ówczesnej polityce europejskiej.

Wszyscy ci, wiedzieć musieli, że wskutek ustawicznych zbrojeń niemieckich Europa była jedną beczką prochu i trzeba było tylko iskry, aby spowodować wybuch tak straszliwy, że od niego cały świat zażrzy i zachwieje się w swych posadach. Iskrę tę zuciła właśnie z ukrycia ręka niemiecka.

Nie z własnej bowiem woli, ale pod naciskiem silnych i doskonale uzbrojonych Niemiec wypowiedziała zmurszała i chwiejna w swej polityce Austria dnia 28 lipca 1914 roku wojnę Serbji, a dn. 31 lipca zarządziła po wszechną mobilizację swojej armji i floty.

Pod namową też Niemiec postawiła Austria przedtem takie ultimatum Serbji jakiego państwo to żadną miarą przyjąć nie mogło, nie chcąc i nie mogąc zrezygnować z elementarnych zasad godności państwowej i narodowej.

W ten sposób więc rzuciły Niemcy tę skrę, która rozpałała potem krwawym płomieniem świat cały,

Rosja stojąc w obronie Serbji musiała przystąpić do mobilizacji swej armji, na co odpowiedzieli Niemcy wypowiedzeniem wojny Rosji w dn. 1 sierpnia i mobilizację swojej armji i floty.

Późniejsze wypadki następowały szybko po sobie. W dniu 3 sierpnia nastąpił stan wojenny Francji z Niemcami, albowiem Francja była zmuszona wystąpić po stronie swojej sojuszniczki Rosji.

W dniu 5 sierpnia wypowiedziała wojnę Austrii Czarnogóra jako sojuszniczka Serbji, zaś w dniu 6 sierpnia Austria wypowiedziała wojnę Rosji. Do wojny z Niemcami i Austrią przystąpiły później Anglja, Włochy i Japonja, cały szereg mniejszych państw, na

ostatku zaś Stany Zjednoczone Ameryki Północnej.

I rozpętała się na dobre ta najstraszliwsza (w dziejach ludzkości katastrofa wojenna, która świat cały zalała strumieniami krwi, zniszczyła niezmierzone kwitnące obszary i całą ludzkość przez cztery uciążliwe lata pograżała w odmetach rozszalałego militarystyki pruskiego, depczącego barbarzyńską stopą, cały kulturalny dorobek ludzkości.

Cała obowiązek za wybuch i przebieg tej najstraszliwszej z wojen spada wyłącznie na Niemcy i w sprawiedliwych dziejach ludzkości wybuch tej zawieruchy dziejowej z której skutków po dziś dnia leczymy się jeszcze — jest wielką i niezatartą zbrodnią ku wieczystemu potępieniu narodu Niemieckiego.

—0—

Jak angielskie złoto przyjeżdża do Paryża

Telegramy doniosły, iż znana lotniczka, Maryse Bastie, po zdobyciu rekordu trwania w powietrzu wylądowała tego dnia na lotnisku Le Bourget. Wiadomość ta poruszyła nie tylko świat lotniczy, reporterski, ale i wszystkich tych, którzy nigdy może jeszcze nie próbowali wznieść się pod niebiosy na sztucznym ptaku.

Przed oznaczoną godziną zjawiły się zatem na aerodromie najrozmaitsze osolistości, oficerowie i poetki, dziennikarze i wywezasujący parlamentarzyści. Czas się jednak dłużył. Wobec tego coraz częściej zagłądano do „bufetu”, a raczej do butelek. W międzyczasie nadleciał pasażerski samolot z Londynu, przywożąc 6 osób. Nikt oczywiście ani na samolot, ani na przybywających nie zwrócił uwagi.

Po pół godzinie lotniczki jeszcze nie było ale wzamian zjawił się drugi samolot, z którego wysiadła para ludzi. Później wylądowano zeń skrzynki niewielkie, ale, zdawałoby się, dosyć ciężkie. Przypuszczano, że są to jakieś towary, zamówione przez paryskie domy handlowe. Przeniesiono je natychmiast pod dyskretną eskortą, do ogromnego ciężarowego samochodu, noszącego napis „Dom handlowy Meisse”.

Minęło jeszcze pół godziny. I znowu zjawił się w Le Bourget, trzeci z rzędu ptak, przybywający ze stolicy Wielkiej Brytanji. Tym razem nie przywiózł żadnego pasażera, ale natomiast jedynie owe skrzynki zawsze tej samej objętości, i tej samej jak się okazało, wagi. Każda z nich zawierała... 45 kg. złota. Skąd ono pochodziło? — Przemysłnictwo? — Kradzież? — Ale gdzież tam

Z powodu kryzysu finansowego w Niemczech, z powodu tego, iż punkt ciężkości nie tylko polityki, ale finansów przeniósł się do Paryża, funt angielski spadł na tutejszym rynku o 7 punktów. Wobec czego Bank Angielski wyekspedjował drogą powietrzną do Banku Francji na podtrzymanie kursu funta, 107 takich skrzynek, z których każda była wartości 500.000 frs.!

Nikt z oczekujących na Maryse Bastie nie przypuszczał, aby taka fortuna zawarta była w tych skromnych paczkach. A lotniczka? — Przybyła, ale z kilkugodzinnym opóźnieniem...

POTWORNY POMYSŁ BANDYTÓW

Dnia 30 lipca rb. w Nowym Jorku zdarzył się wypadek nie notowany dotychczas w kronikach kryminalnych amerykańskich. Nieznani sprawcy podjechali samochodem na 107 ulicy do grupy bawiących się dzieci i skierowali na nie długotrwały ogień z karabinu maszynowego. Skutki strzelaniny były straszne. Pięcioro dzieci zostało ciężko rannych jedno zaś dogorywa w szpitalu. Poza to liczne rany odniosło jeszcze kilkoro dzieci.

Policja przypuszcza, że potworny ten czyn jest dziełem bandytów-terrorystów, którzy w ten sposób pragną rzucić postrach na rodziny bogatych ludzi, by ci suto opłacali bezpieczeństwo swych dzieci.

Zarządony pościg nie dał żadnego rezultatu.

Zamiast uniwersytetu - kamerdyner

Kupiec F., który w bardzo szybkim tempie zdobył wielki majątek zapragnął za poznać się z całym aparatem dobrych manier i zwyczajów obowiązujących w prawdziwie wytwornym domu.

W tym celu zaangażował kamerdynera mającego praktykę w domach arystokratycznych.

Kamerdyner opowiada, że początkowo pódada była istną torturą. Ileż tu trudu kosztowało go, aby przyzwyczaić swego pana do codziennej rannej kąpieli, ile razy musiał powtarzać:

— Jaśnie panie, to nie wypada z nieogoloną twarzą zjawić się przy śniadaniu. Jaśnie panie, musi się odzwyczaić od noszenia lakierków i jedwabnych chusteczek za dnia. Jaśnie panie, tyle pierścionków z brylantami — to raz!... Jeden wystarczy zupełnie.

I tak od rana do wieczora Pewnego razu przyszło do gwałtownej sprzeczki, w cza-

stanie której kamerdyner rzekł:

— Widać odrazu że pan jest „nuworiszem”.

— A ty czym jesteś, fagasiel — huknął w gniewie kupiec.

— Jestem służącym „nuworiszem” a to jest lepsze w każdym razie.

Po tak zuchwałej odpowiedzi kamerdynera wyrzuceno z miejsca — bez odszkodowania.

W sądzie pracy wydalony służący oświadczył:

— Nie byłem tam służącym ale wychowawcą i nauczycielem. Kiedy mój pan zakupił galerję obrazów po pewnym zbiedniałym arystokracie musiałem przez dłuższy czas wbijać mu do głowy nazwiskamalarzy.

Kupiec nie mógł zaprzeczyć faktom, przytoczonym przez kamerdynera i ostatecznie postanowił wpłacić mu żądane odszkodowanie.

ROZMAITOSCI ZE SWIATA

Kosztowna kolacyjka

Wspaniale uczy, jakie słynny smakosz z czasów rzymskich Lukullus urządzał dla swych przyjaciół, wydawałyby się jekiemis nędzemi, gospodarskimi obiadkami w porównaniu do luksusowych biesiad organizowanych przez niektórych współczesnych miliardów amerykańskich.

Pewien historyk obliczył, że ilość rzymskich sestercyj wydana na ucztę lukullusową w przeliczeniu na obecną walutę wynosiłaby zaledwie 9.000 dolarów...

A cóż znaczy taka drobnostka wobec kwoty 150 tysięcy dolarów, którą pochłonęła uczta urodzinowa na cześć córki jednego z amerykańskich królów przemysłu?

Dla ścisłości dodać należy, iż suma ta pokrywa również koszt cennych podarków ofiarowanych gościom miliardera.

Przygotowania do tej ucztę zajęły przeszło trzy tygodnie.

Zrobiono listę zaproszonych, na której widniały nazwiska najwybitniejszych polityków, finansistów, królów przemysłu nie tylko z Ameryki, ale i z Europy.

Kilkanaście osób zaproszonych przybyło specjalnie na tę uroczystość z Paryża.

Ogółem zaproszono 2.000 osób, aby zaś pomieścić wygodnie taki tłum gości, wynajęto całe dwa piętra najwytworniejszego hotelu z olbrzymią salą jadalną.

W sali zainstalowano fontannę z tego rodzaju elektryczną instalacją, że strumienie wody barwiły się na wszelkie kolory, co tworzyło prawdziwie baśniowe widowisko.

Uczta zaczęła się po północy przy sześciu niewidzialnych, ukrytych na galerjach or-

kiest jazzbandowych.

Do 3-ej nad ranem podawano potrawy najwytworniejsze, jakie sobie tylko wyobrazić można.

Korona tych wszystkich przysmaków były lody, podane w kształcie pałacu z baśni. Lody te ważyły 40 kilogramów i stanowiły arcydzieło sztuki cukierniczej.

Przy deserze zaczęły się atrakcje innego rodzaju.

Przy pomocy dyskretnie ustawionego we wnętrzu aparatu projekcyjnego — marmurowe ściany sali — nagle zmieniły się w rozkoszny las palmowy.

Po pięciu minutach nowa niespodzianka. Zamiast palmowego lasu — wyłoczone słońcem wybrzeże morskie.

Następnie goście miliardera dzięki aparatowi projekcyjnemu znaleźli się w sali lustrzanej Wersalu.

O godz. 4-ej rano rozpoczęły się produkcje artystyczne, w których brały udział najznakomitsze „asy” sceny, muzyki i śpiewu.

O świtaniu podano przepyszne śniadanie. Goście bawili się przy dźwiękach muzyki aż do południa.

Młoda dziewczyna, której rocznicę urodzin uczczono tak zawrotnie wspaniałem przyjęciem, jest zapaloną sportmenką i utalentowaną malarką.

Niaktórym swym przyjaciółom ofiarowała na pamiątkę auta, rozdając w ten sposób czterdzieści samochodów najlepszej marki.



Powstanie Morza Martwego

Jednym z najbardziej ciekawych wytworów przyrody jest Morze Martwe, które kiedyś należało do państwa palestyńskiego. Całe jezioro jest 76 km. długie i 4 — 16 km. szerokie. Wody jego są przezroczyste, lecz pełne najradszych kruszców, które wszystkie jeszcze nie są znane, a przytem objawiają pewne gdzieindziej niezauważone właściwości. Tak np. wrzucona do jeziora sól nie rozpłaszcza się w wodzie. Woda, z powodu swych składników jest tak gęsta, że potrafi unieść daleko większe ciężary niż zwykła woda merska. Człowiek może położyć się na wodę i nie utonie.

Morze Martwe położone jest 394 m. poniżej powierzchni Morza Śródziemnego i jest dlatego najniższym jeziorem na ziemi. Główny dopływ stanowi rzeka Jordan, oprócz tego wpada tam kilka potoków górskich.

Pod względem zawartości soli woda Morza Martwego jest na pierwszym miejscu. Normalna zawartość soli w wodzie morskiej wynosi 35 na tysiąc, czyli że w 1.000 gr. wody znajduje się 35 gr. soli. Natomiast w 1.000 gr. wody Morza Martwego znajduje się 195 gr. soli. Wykazało się przy tem, że także skład soli jest zupełnie odmienny. W soli morskiej znajduje się 70 proc. soli kuchennej, resztę stanowią inne sole. W soli Morza Martwego stanowi sól kuchenna tylko 37 proc. inne sole jak magnezjum i brom stanowią główne jej składniki.

Pewną niespodzianką jest także okoliczność, że skład ten wody zmienia się w rozmaitych częściach morza.

Podane powyżej cyfry odnoszą się jedynie do górnych warstw wody w północnej części jeziora.

Skład chemiczny wody pozwala na pewne wnioski co do powstania Morza Martwego. Przedewszystkiem zdaje się być wykluczonym, że był kiedykolwiek jaki związek między Morzem Martwym a Morzem Śródziemnym. Najprawdopodobniej Morze Martwe za-

wdzięcza swe powstanie przewrotom natury wulkanicznej.

Nazwa Martwe Morze bynajmniej nie znaczy, że na niem i w jego okolicy panuje martwota. Przeciwnie, jest to jeden z najpiękniejszych zakątków Azji Mniejszej. Oprócz licznych pamiątek historycznych wymienić należy przedewszystkiem sławną Górę solną. Składa się ona wyłącznie z soli kamiennej, i piętrzącej się do wysokości 300 mtr. W górze tej znajdują się sławne grotty z kryształom solnych, które w oświetleniu robią wręcz magiczne wrażenie.

Ponieważ woda w tem miejscu jest tylko 6 mtr. głęboka, przypuszcza się, że tutaj znajdowały się ongi miasta Sodoma i Gomora, które wedle tradycji biblijnej zniszczone zostały deszczem ognistym. Nie jest wykluczonym, że istotnie w tem miejscu odbywały się poważne przewroty wulkaniczne.

Oprócz tego okolica ta obfituje w liczne źródła gorące, które posiadają właściwości lecznicze. Wiemy z historii, że już Herod udał się do tych źródeł, by znaleźć ulgę w swych cierpieniach.

Przypuszczać należy, że spekulacja w niedługim czasie zacznie źródła te wyzyskiwać w celach zarobkowych.



Katastrofa lotnicza

W okolicach Marsylii odbywały się próbne loty wodnopłatowca, który stanowił dumę inżynierów francuskich, a który przeznaczony był do udziału w zawodach o puchar Schneidera.

—Z nieznanego dotychczas przyczyny aparat pędzący z szybkością 500 km. na godzinę runął w wodę. Przybyłe natychmiast na miejsce motorówki wydobyły już tylko zwłoki pilota.

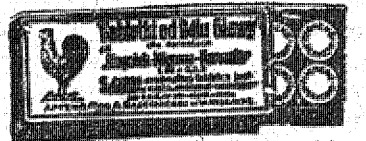
Lustro... jak papier

W instytucie technologicznym w Kalifornii wykonano osobliwe lustro, które może być zwinięte w tubkę jak kawałek papieru. Wynalazca tego lustra uzyskał w piecu elektrycznym, rozgrzanym do 2.000 stopni, lekką elastyczną masę, którą powłókł cieniutką warstwą amalgamu srebra i w ten sposób stworzył to osobliwe lustro. Nie podlega ono zozbiciu i jest bardzo wygodne do użytku, może być bowiem złożone jak chusteczka do nosa lub zwinięte w trąbkę.



Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki ludzko do naszych podobne. Oryginalne opakowanie po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletek. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku Ceną zł. 50 gr. — Zadać tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin”, w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego

Choroba wstrętu

A więc jeden z najsłynniejszych uczonych niemieckich, Erazm Roterдамczyk (1405 — 1499) nie znoś zapachu ryb, który go doprowadził do ataku febry.

Marszałek de Breje sławny wojownik i mąż stanu, mdał na widok królika. Król francuski Henryk III nie mógł wejść do pokoju, w którym przebywał kiedyś kot.

Marszałek d'Albert wpadał w głębokie omdlenie, gdy zobczył świński łeb

Słynny astrolog, Tycho de Brahe, drżał na całym ciele, gdy mu drogę przbiegł zając lub lis.

Faraziti, pisarz włoski, czuł nieprzewyciężony wstępn do zapachu róży, temu samemu uczuciu podlegała Marja di Medici.

Była ona zresztą wielką miłośniczką kwiatów, nie mogła tylko patrzeć na róże nawet malowane.

Piotr d'Apono, lekarz włoski mdał na widok odrobiny sera. Najbardziej jednak niezwykłej chorobie wstrętu podlegał car Iwan II, który chorobliwie nie znoś widoku pięknych kobiet,



Przy słabem trawieniu, małokrwistości wychudnięciu, blednicy, chorobach gruczołów wysypkach skórnych i czyrakach, reguluje naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” tak ważną obecnie działalność kiszki,



Testament meża.

W New Yorku zmarł milioner i spekulant giełdowy Samuel Bratt, pozostawiając po swojej śmierci majątek w wysokości 15 milionów dolarów.

Bratt, był za życia dowcipny, acz nieco ironiczny i te jego właściwości charakteru odbiły się żywo w testamencie, jaki pozostawił. Był żonaty od czterdziestu lat, acz nigdy go nie widywano z żoną. Gdy on jechał do Europy to ona zostawała w Ameryce, Gdy on jechał do Miami wtedy ona udawała się napełnić do Scheveningen lub do Norderney. Gdy zapytywano milionera, dlaczego nie jeździ nigdy z żoną, odpowiadał z przekonaniem; Mąż i żona bawią się wtedy najlepiej na wywczasach, jeżeli dzieli ich kilka tygodni oceanu.

Skądinąd para małżeńska gdy była ze sobą, zdawała się żyć bardzo zgodnie Przez cały rok nie słyszano nigdy w pałacu żadnej kłótni. Gdy zapytywano Bratta, czy jest szczęśliwy w małżeństwie, odpowiadał:

— Szczęśliwym jest ten, kto potrafi ze wszystkimi żyć w zgodzie.

O rozwodzie miał takie przekonanie, że to tylko nowa pomyłka, zastępująca starą.

— Nie chcę się przyzwyczajać — mówił — do błędów i kaprysów nowej żony. Do obecnych przyzwyczaiłem się i już są mi teraz mile.

Ten swojego chowu filozof czując przybliżającą się śmierć, wręczył swojemu notariuszowi testament z poleceniem, aby go natychmiast doręczono jego żonie gdy umrze. W testamencie tym główną spadkobierczynią zrobił swoją żonę. Ale testament zawiera kilka klauzul bynajmniej nie rycerskich. Jedną z nich brzmi następująco:

„Najszczęśliwszym okresem mojego małżeństwa był okres, kiedy gniewiłem się z żoną. Nie mogę narzekać na los, Pod tym względem byłem uprzywilejowany gdyż żona moja bardzo często kaprysiła i gniewała się ze mną. Zapominam i przebaczam jej to wszystko ale pod warunkiem zadośćuczynienia po

śmierci. Chcę mianowicie, aby odziedziczyła po mnie pieniądze, które z takim mozolem zbierałem za życia. Nie miała ona dla mnie nigdy współczucia gdym orał od rana do noc, Na samym początku mojej kariery, zdobywanie pieniędzy szło bardzo opornie. Musiałem ciężko pracować po nocach, żeby zarobić na utrzymanie domu. I wtedy moja żona trzymała się na uboczu. Obecność moja sprawiała jej widocznie przykrość od wielu lat. Dlatego żądam, aby przez dwa lata przynajmniej spędzała codziennie dwie godziny na moim grobie. Z siostrą moją darła nisustannie koty, tak jak moja siostra nie mogła mnie znosić. Zapisuję mojej siostrze pół miliona dolarów pod warunkiem, że będzie codziennie towarzyszyła mojej żonie na cmentarzu i przebywała z nią razem przez dwie godziny. Żądam aby obie panie przez te dwie godziny nie kłóciły się z sobą.”

„Jedyną moją przyjemnością za życia były moje cygara”

„leż mi one dawały rozrywkę i zapomnienia, Z uporem godnym lepszej sprawy żona moja usiłowała mnie pozbawić tej przyjemności, biadając przy każdym zapalaniu przezemnie cygara nad łosem swoich firanek, które rzekomo czerniały od dymu. Dlatego też kazała codziennie zawieszac nowe firanki. Znosiłem i to nie biorąc zbytnio do serca wyrzutów i narzekania. Nakazuję obecnie, aby przez trzy miesiące po mojej śmierci żona moja wypalała w obecności notariusza co najmniej 5 papierosów. Nie wolno jej przytem zmieniać firanek ani razu. Notariusz może w jej obecności palić moje cygara ile tylko zechce, a żona nie ma prawa rzec ani słowa. Jeżeli wzięć pod uwagę wielki majątek jaki jej zapisuję, nie może ona uważać tych warunków za nadto trudne do spełnienia.

Małżonka zmarłego z westchnieniem zgodziła się na wszystkie warunki zawarte w testamencie. Zgodziła się również i siostra zmarłego na nie...

— * —

Najcichsze miasto

Prawo do ciszy, o które się niestety u nas daremnie walczy znalazło swe najdoskonalsze urzeczywistnienie w najruchliwszym a więc najpodatniejszym do hałasów mieście — w wielkim ludnym Nowym Yorku.

Stało się to dzięki opanowaniu gorączkowego ruchu nie za pomocą ogłuszających dzwonek, syren, gwizdeków i t. p. lecz przez szerokie zastosowanie sygnalizacji świetlnej.

Na tych sygnałach oznaczających wstrzymanie lub wznowienie ruchu ześrodkowana jest cała uwaga publiczności. Jedynie w pobliżu City Hall Station, gdzie spotykają się dwie fale pojazdów, płynących przez Brooklyn bridge i Williamstret używa stojący policman małego gwizdka lecz czyni to możliwie krótko i gwizdek ma ton dyskretny, nie piszczący.

Doskonale ilustruje celowość tej organizacji fakt, że przy tak niesłychanej liczbie samochodów (około miliona) mknących po ulicach Nowego Yorku godzinami nie odezwie się syrena, a tembardziej nie daje się we znaki warkot motorów, ta plaga Warszawy.

Podobnie jak auta, kolejki elektryczne jedynie w przypadkach wyjątkowych używają dzwonek.

Przybycie na przystanek i odejście odbywa się cicho. Jedynym sygnałem są automaty czołowe otwierające się względnie zamykające drzwiczki.

W kolejach nad i podziemnych panuje ten sam porządek. Gdy pociąg wchodzi na stację, konduktor staje na platformie pomiędzy środkowymi wagonami i jednym ruchem dźwigni otwiera wszystkie drzwi wagonów. Po zmianie pasażerów podobnym ruchem zamyka drzwiczki, co służy jednocześnie zna-

kiem dla prowadzącego pociąg, że można ruszyć w dalszą drogę.

Przy takich porządkach mieszkańców Nowego Yorku ma skupioną uwagę w oku, ochraniając przez to ucho i tak jest przyzwyczajony do oszczędzania tego organu, że wszelką pracę wykonywa możliwie z najmniejszym hałasem. Prawie wszystkie prace uliczne, a nawet budowanie drapaczy nieba wykonywa się z ograniczeniem do minimum wszelkiego hałasu.

Żądanie Amerykan do osiągnięcia możliwego spokoju i ciszy wyeliminowało reklamy akustyczne następując je z powodzeniem słuchami.

Mieszkaniec Nowego Yorku przybywający do Warszawy, nie może wyjść z podziwu, że te kilka tysięcy samochodów krążących po mieście, czyni zgłęb i hałas jak zwykły towarzyszyć jedynie kataklizmom żywiołowym.

KREM DO WSZYSTKIEGO.

— Panie szefie, nie wiem co robić, bo nasz krem do skóry „Erma” jakoś zupełnie nie idzie...

Szef: — Głupstwo. Zamień pan nazwę i puść go pan jako najlepszą pastę do obuwia,

TACY SAMI

— Ależ panie prezesie, przecież to jest kretyń.

— Dosyć! To nie jest jeszcze racja, żeby go bić. Zapomina pan że kretyni są takimi ludźmi jak pan i ja!

Wykaraskał się z interesów

W dniu przedwczorajszym odebrał sobie życie przez powieszenie — jeden z najpopularniejszych przedstawicieli świata handlowo-przemysłowego w Warszawie ś. p. Ludwik Orthwein.

Ś. p. Ludwik Orthwein prowadził fabrykę oraz skład mebli przy ulicy Mazowieckiej Nr. 2.

Interes ongiś świetnie prosperujący znalazł się z czasem w opłakanym stanie.

Ten stan interesów bardzo wziął sobie do serca p. Orthwein. Wczoraj w godzinach popołudniowych, mimo święta, przyszedł do sklepu i otworzył sobie wejście. Dozorca nie widział go wychodzącego. Rano, gdy pracownicy przyszli, aby otworzyć skład zastali już szefa martwego.

W szerokich kołach Warszawy, wiadomość o śmierci kupca wywołała przynębiające wrażenie

Samobójstwo nurka

W porcie tallińskim zaszedł w dniu 24 b. m. niezwykły wypadek dokonania samobójstwa przez nurka na dnie morza.

Samobójca ten, nurek, należący do estońskiej floty wojaskowej, nazwiskiem Kasper Busch, wysadził dynamitem kloz nurkowy wraz z sobą.

Po wybuchu znaleziono jedynie szczątki kloza i kawałki ciała nurka. Przyczyną samobójstwa było to, że nurek został zdegradowany ze starszego z nurków i musiał odbywać 7-dniowy areszt za pijaństwo.

Śnieg spadł w Mołdawji

W prowincji rumuńskiej, Mołdawji, spadł śnieg. W niektórych miejscach temperatura, która wynosiła do 50 stopni Celsjusza, spadła nagle do 4 stopni, w górach nawet poniżej zera. Nagły spadek temperatury fatalnie odbi się na hodowli owiec.

Wróżka de Siva przepowiada rewolucję w Niemczech

Znana paryska wróżka Abrana de Siva wygłosiła ostatnio nowe przepowiednie. Przepowiada ona rewolucję w Niemczech, jednak bez zmiany ustroju. Rewolucja ta która budzić miała wielkie znaczenie dla całej Europy, wybuchnie w przyszłym roku. Również wielkie zmiany zajdą w Turcji.

Co do kryzysu ogólno-swiatowego, de Siva jest zdania, że normalne stosunki ekonomiczne-finansowe nastąpią dopiero w roku 1933.

Albana de Siva jest jedną z najwięcej znanych wróżek paryskich. Przepowiedziała ona m. in. koniec Wielkiej Wojny i to z dokładnością co do dnia: mianowicie przepowiedziała, że 3 listopada zostanie podpisane zawieszenie broni z Austrią, a 11 z Niemcami i tak też się stało. De Siva przepowiedziała również upadek Manuela, króla Portugalji. Gdy w muzeum Louvre'u w Paryżu skradziono w tajemniczy sposób słynną Giocondę, de Siva podała szczegóły o wyglądzie złodzieja i losach skradzionego arcydzieła.

Również w stawianiu horoskopów de Siva nie myli się: znany jest horoskop postawiony dla min. Brianda, w którym wiele szczegółów zgodziło się z czasem z życiem. Obecnie zajmuje się de Siva stawianiem horoskopu dla Alfonsa XIII eks-króla Hiszpanji i dla Miskidiego.

Zaczarowany instrument

Na czym polega tajemnica czarującego, nieporównanego w pięknie dźwięku, jaki wydają stare skrzypce mistrzów włoskich—Amatiego, Guarneriusa, Stradivariusa?

Czem się tłumaczy wyższość tych skrzypiec nad innymi? Wymierzono dokładnie w milimetrach kształty dawnych skrzypiec, zbadano drzewo, struny, wszystkie szczegóły. Skonstruowano skrzypce podobnie, jak dwie krople wody wymiarem i materiałem do tamtych — a jednak dźwięk ich nie był ten sam.

Otóż tajemnicą właściwą starych skrzypiec włoskich mistrzów jest lakier pokrywający je. Ow lakier, który po tylu setkach lat, nie stracił do dzisiaj swej miękkości, przejrzystości, szklawa, koloru. Tajemnicę sporządzenia tego lakieru zabierali ze sobą mistrzowie do grobu. Sporządzali go sami z soku roślin wiadomych sobie.

W połowie ubiegłego stulecia fabrykował skrzypce znakomity lutnista francuski, Jean Baptiste Vuillaume, człowiek bogaty. Czas i majątek poświęcił na odkrycie tajemnicy starych skrzypiec włoskich. Owocem jego pracy były skrzypce, które Vuillaume posłał na wystawę międzynarodową w Londynie w roku 1867. W witrynie leżały obok siebie skrzypce Stradivariusa ze zbiorów Vuillaume'a i skrzypce jego własnej roboty. Z pozoru podobne zupełnie do siebie, wydawały inne zupełnie, odmienne dźwięki, gdy dotknął ich smyczek. Tu był głos pani, tam — sługi jej.

Tajemnicy bowiem lakieru dawnego nikt dzisiaj nie zna, a lakier, którym pokrywa się obecnie skrzypce jest preparatem chemicznym raczej niż roślinnym.

Nie można wobec tego dziwić się tym fantastycznym wprost cenom jakie płać dzisiaj za Stradivariusów i Guarneriusów. Popyt jest coraz większy, a skrzypiec ubywa. Stradivarius (1644 do 1738), zrobił około 1000 instrumentów a jest ich obecnie około 150. W takim też stosunku przechowały się skrzypce innych mistrzów. Skrzypce Stradivariusa ku-

pione u tegoż Vuillaume'a w 1862 roku za 15.000 fr. czyli 3.000 dol., kosztują dzisiaj 30.000 dolarów.

Wszystkie te instrumenty są opisane. Po śmierci właściciela takich skrzypiec odbywa się często formalna licytacja, Ameryka w tym wypadku przoduje, jak zwykle, i płaci największe sumy, dlatego też połowa najpiękniejszych instrumentów wywędrowała za ocean.

Ze słynnymi skrzypcami różne trafiają się historie, czasami wprost fantastyczne. Podobna historia wydarzyła się w Moskwie, w r. 1918. Bolszewicy organizowali dla ludu koncerty, mobilizowali artystów, i coż się okazało? Połowa z nich nie miała instrumentów, które brzmiałyby dobrze w dużych salach.

Okazało się, że wielka liczba Stradivariusów znajduje się w rękach amatorów prawie zawsze grających słabo. Rada na to znalazła się natychmiast. Wszystkich amatorów objęła komisja Muzeum Narodowego Instrumentów, wiolonczelista orkiestry Teatru Miejskiego, Wiktor Kubucki, z poleceniem odwiedzenia skrzypiec do Muzeum, lub... właściciela do Czeki.

Rozmowa była następująca: „Instrumentu panu nie zabieramy, staje się on dzisiaj własnością narodową. Za miesiąc odbędzie się konkurs w Teatrze Wielkim jeśli pan sądzi, że gra pańska jest godna tego instrumentu, proszę stawić się do konkursu, a w razie pochlebnej oceny otrzyma pan skrzypce z powrotem jako dożywocie z obowiązkiem koncertowania dwa razy na tydzień. Jeśli zaś pan gra tak, jak pan wygląda — otrzyma pan od Muzeum skrzypce za 20 — 30 rb. i siedzi pan w domu“.

Rezultat był przewidziany z góry; ani jeden z amatorów do konkursu się nie stawił brali w nim udział tylko artyści i jakby czarodziejską różdżką do życia powołane zjawily się w Rosji całe kwartety Stradivariusa, Amati, Guarneriusa i td.

Przytomność umysłu

Jedną z cech charakteru Anglo-Sasów, starannie kultywowaną i rozwijaną przez wychowanie i literaturę, jest opanowanie swej natury, nerwów i spokojna odwaga.

Świeżym tego dowodem jest wypadek o którym donosi „Times“ z d. 23-go b. m.

Sir Ernest Hudson, gubernator Bombaju, zwiedzał w Poona wyższą szkołę Fergusson College. Na pierwszym piętrze obszernego gmachu mieści się biblioteka uniwersytecka i czytelnia, stale zapelniona przez studentów.

W chwili gdy wchodził do niej Sir Hudson w towarzystwie profesora Mahajami, zerwał się jeden ze studentów i z niewielkiej odległości dał do niego dwa strzały. Pierwsza kula przebiła ubranie, tuż nad sercem i zatrzymała się na metalowym zamknięciu notesu, druga szczęśliwie chybiła. Zanim napastnik zdarzył strzelić poraz trzeci, doskoczył do niego Sir Hudson i z pomocą swego attaché, kapitana B. A. J. Peto, obezwładnił go i odebrał znajdujący się przy nim drugi rewolwer z pełnym ładunkiem.

Zapytywany przez gubernatora co go skłoniło do tego szalonego czynu, student zachował uporczywe milczenie.

Towarzyszka małżonkowi Lady Hudson, w chwili zamachu znajdowała się w innej części gmachu.

Poważny wiek

Za najstarsze drzewo ziemi uchodzi powszechnie pewien gatunek cyprysu, wysokiego 45 m, a rosnący na cmentarzu Santa Maria del Thule, małej meksykańskiej wioski na drodze z miejscowości Oaxaca do Tehuantepec.

Wysokość drzewa zwanego przez tużymców „cyprys Montezumy“ nie budzi zdumienia — natomiast, imponujące są rozmiary jego korony i jego owalnego pnia, który wznosząc się na trzy metry nad ziemią posiada niesłychany obwód 54 mtr!

Podpora tego potężnego drzewa są wysoko nad powierzchnią wystające szeroko rozgałęzione, olbrzymie korzenie.

Kora jest bardzo cienka, jasno-szara i włóknista. Niezliczone pasorzytnicze rośliny wspięły się aż na sam szczyt olbrzyma i karmią się jego sokami; tworzą one jakgdyby roślinność w roślinności. Korona drzewa zdaje się być małym lasem, jej splecione wzajem gałęzie czynią wrażenie zadziwiającego pogmatwania.

Listowie składa się z drobnych listków, zakończonych śpiczasto. W porze kwitnienia zamienia się korona w ogromny bukiet kwiatów. Złotożółty pył, opadający z okrągłych „kotków“ przynęca całe chmary pstrych motyli, lśniących ptaków niezliczone mnóstwo much i trzmieli.

W jakiej epoce olbrzym ten rozpoczął swe istnienie — niepodobna stwierdzić napewno. Z rozmiarów niezwykle guzowatego pnia Candel ocenił wiek jego na 6 tys. lat, natomiast Aleksander Humboldt przypisuje mu „tylko“ 4 tys. lat.

Kradzież 71 kilo złota w ekspresie

Przed kilku dniami policja paryska areztowała znanego międzynarodowego hochsztaplera Maria Cimaretti.

Cimaretti liczy 39 lat pochodzi z Modeny i ma poza sobą bogatą w oszustwa i kradzieże przeszłość.

W wieczór wigilijny w 1922 r. Cimaretti dokonał zuchwałej kradzieży w symplonskim ekspresie — w czasie gdy pociąg zbliżał się do Wenecji.

Udało mu się wówczas zrabować 71 kilogramów złota w rublach rosyjskich i w sztabkach czystego kruszcu.

Cały ten łup powierzył swej kochance Francuzce, nazwiskiem Logranca, która odesłała go na stacji w Wenecji.

Kradzież wykryto dopiero w Paryżu, kiedy po otwarciu skrzyń znaleziono w nich węgiel zamiast złota.

Cimaretti odbywał wtedy podróż w cha-

rakterze posługacza w symplonskim ekspresie.

W rok potem odnaleziono go w Berlinie. Powędrował do więzienia w Szczecinie, ale wkrótce zdołał zbiec.

W Rotterdamie władze celne przytrzymały go znowu z większą sumą pieniędzy. Po dał się jednak za sowieckiego agenta handlowego skutkiem czego wypuszczono go na wolność.

Cimaretti zdołał przeważną część skradzionego złota wydać na luksusowe życie jakiego prowadził.

Scigany przez władze bezpieczeństwa całego szeregu krajów, umiał się on wymykać długo, udając to lekarza, to kupca, a kiedy indziej agenta handlowego Sowietów.

Cimaretti przewieziony został do więzienia w Wenecji.

DO KOGO NALEŻY BIEGUN POŁNOČNY

W ciągu ostatnich lat o zdobycie dla siebie praw nad biegunem północnym zabiegały bardzo energicznie Kanada i Rosja. Sprawy wewnętrznych Steward oświadczył mianowicie w r. 1925 w parlamencie kanadyjskim, że Kanada zastrzeża dla siebie prawo do obszaru od granicy Kanady aż do bieguna północnego niezależnie od tego, czy na danym terytorjum odkryta będzie ziemia, czy nie. Kanada w związku z tem oświadczeniem postanowiła domagać się od wszelkich rządów światowych aby swoje ekspedycje naukowe do bieguna północnego zaopatrywały w specjalne licencje rządu kanadyjskiego. Wbrew temu rząd Stanów Zjed. oświadczył,

że sprawa suwerenności nad biegunem północnym może być rozstrzygnięta dopiero wtedy, kiedy będzie odkryta tam ziemia.

W roku 1926 wydały Sowiety prawo na mocy którego wszystkie stałe lądy w Półn. Oceanie Lodowatym należą do Sowietów. Została nawet stworzona specjalna komisja u rządowa dla zarządu tych ziem, której podlegają również małe wyspy leżące na drodze powietrznej między Londynem a Azją Wschodnią.

Najróżniejsi badacze bieguna północnego wielokrotnie już symbolicznie brali w posiadanie biegun północny dla swoich narodów. Cook i Bory zatkneli na biegunie flagę swe-

POPIERAJCIE L.O.P.P

go narodu, Admunsen Nobile, Byrd i Wilkins rzucali sztandary z samolotów, którymi przelatowali nad biegunem. Ta symboliczna okupacja nie pociągała za sobą żadnych skutków prawnych. Według prawa międzynarodowe objęcie władzy nad danym państwem jest skuteczne dopiero wtedy, kiedy zaczynają go obowiązywać normy prawne danego państwa. Zasadniczą przesłanką w tym razie jest fakt istnienia stałej ziemi, która przez cały szereg lat mogłaby być zamieszkiwana i rządona. Biegun północny leży zaś prawdopodobnie w środku morza.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Niedziela 2 sierpnia — N. M. P. Anielskiej

—0'0'0—

TEATRY

TEATR MIEJSKI: 200.000

JEDEN ZŁOTY: „Koncert u Szkienkow

TEATR LETNI w PARKU STASZICA:

„A raz to można”

TEATR KAMERALNY: „Gołębie serce”

„RAKIETA” Ostatnie występy Kalinówny

TEATR REWJI „ZŁOTA KACZKA”: Bom-

ba do góry.

CYRK — Turniej walk francuskich

MUZEUM MIEJSKIE historii i sztuki im. J

i K. Bartoszewiczów (Pl. Wolności 1

otwarte w środy, soboty i niedziele

od 11 — 4 po poł.

WIDOWISKA KINEMATOGRAFICZNE

BAJKA: — Pocałunek

CASINO — Trzej przyjaciele

CZARY: — 1 „Człowiek z bczem” II Strzał
wśród dżungli

GRAND-KINO: — „Swawolne studentki”

CORSO: — Ludzie nocy

LUNA: — „Kobiety z przeszłością”

SPLENDID: — „Oszust z Texasu”

Kronika policyjna

Pod kołami motocyklu

Przy zbiegu ulic Przędzalnianej i Fabrycznej najechany został przez motocykl przechodzący przez jezdnię 7-letni syn robotnika zamieszkałego przy ul. Gołębiej 6. Roman Ko walewski, odnosząc 6 ran głowy i ciała. Rannego opatrzył przybyły lekarz pogotowia ratunkowego. Motocykliste pociągnięto do odpowiedzialności karnej za nieostrożną jazdę. (a)

Bójka

Na ulicy Targowej 24 w czasie wynikłej bójki, została pobita tępem narzędziem i odniosła liczne rany tłuczone zamieszkała pod tymże adresem pracownica, 28-letnia Katarzyna Szymańska. Ranną opatrzył wezwany lekarz pogotowia ratunkowego.

O zajściu policja sporządziła protokół celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności karnej. (a)

Nowa afera bankowa

Jeszcze nie przebrzmiały echa głośnej afery Banku Handlowo w Łodzi, gdy oto znów Łódź zaalarmowana została nową aferą bankową, jaką ujawniono tym razem w Aleksandrowie pod Łodzią.

Od kilkunastu lat działa tam Ludowy Bank Spółdzielczy mający równocześnie zastępstwo Banku Polskiego. Dyrektorem i kierownikiem Banku Ludowego w Aleksandrowie, ostatnio był Kazimierz Radomiński którego działalność wydawała się ostatniemi czasy mocno podejrzana a w szczególności na działalność tę uwagę zwrócił zarząd.

W ubiegłym tygodniu po ukończeniu kadencji, wybrano nowy zarząd, na czele którego stanął miejscowy prob. ks. Wojnarowski

Nowy prezes po objęciu urzędowania natychmiast zwołał posiedzenie Zarządu i komisji rewizyjnej, poczem przystąpił do rewizji ksiąg i kasy banku.

Wyniki tej rewizji były wręcz rewelacyjne, albowiem stwierdzono szereg różnych

Dzień 1 sierpnia proklamowany jako dzień wojny antypaństwowej, przeszedł na ogół spokojnie.

Usiłowano jednak urządzać masówki przy ul. Franciszkańskiej, Brzezińskiej, Sztarka, i Kopernika (Nowe Hojny). Ogółem aresztowano zgórą 10 osób, za wywieszanie sztandarów komun. jak również wznoszenie okrzyków antypaństwowych. Pozostali uczestnicy rozbiegli się na widok granatowych mundurów.

W dniu wczorajszym w całej Europie komunisty i ich zwolennicy obchodzili święto „Wojna wojnie”.

W związku z tem od kilku już tygodni komunisty łódzcy rozwijali żywą działalność, rozwieszając na drutach telefonicznych sztandary, rozrzucając w dzielnicach robotniczych odezwy, malując na parkanach i murach domów hasła, wzywające robotników do udziału w wiecach, demonstracjach i pochodach.

Aby święto wczorajsze na terenie Łodzi wypadło szczególnie pomyślnie, komunisty łódzcy urządzali kilka razy przeglądy generalne sił swych, jako próby generalne przed ostatecznym wystąpieniem w dniu 1 sierpnia r. b. Zarówno próby te, jak i dzień wczorajszy nie udały się.

W związku z wczorajszym dniem komunistycznym władze policyjne wydały szereg zarządzeń mających na celu utrzymanie spokoju i bezpieczeństwa.

Jeszcze w dniu onegdajszym wzdwojone zostały posterunki policyjne, a w dniu wczorajszym już od samego rana ulicami miasta przeciągały liczne patrole policji pieszej i konnej, przyczem aresztowano zarządy niektórych Związków Zawodowych będących siedliskiem agitacji komunistycznej.

Dzięki tym zarządzeniom, spokój w mieście nigdzie nie był zakłócony jedynie w godzinach porannych przy zbiegu ulic Limanowskiego i Kalenbacha zawieszony został sztandar komunistyczny. Po zawieszeniu flagi poczęły się zbierać liczne rzesze ciekawych.

Przybyłe oddziały policyjne, wezwały tłum do rozejścia się, jednakże podburzani przez agitatorów, zebrani usiłowali przeciwstawić się policji, która jednak rozproszyła tłum, zatrzymując kilku bardziej agresywnych agitatorów i podżegaczy, tudzież chorążego

komunistycznego.

Również i w okolicy Placu Reymonta, przy ulicy Czerwonej, na Placu Leonhardta usiłowali gromadzić się sympatycy święta „Wojna wojnie”, jednak zamierzenia te w zarodku paraliżowała policja, która zbierających się rozpraszała.

Według raportów, jakie nadsyłano do Urzędu śledczego na całym terenie województwa łódzkiego panował również spokój. W Piotrkowie i Tomaszowie usiłowali komunisty wykorzystać zbierających się przed Magistratami bezrobotnych, usiłując zebranych podburzyć do wystąpień. Zamierzenia te policja udaremniała, rozpraszając zebranych (a)

Ofiary nędzy

W bramie domu przy ulicy Rejtera 10 usiłowała pozbawić się życia przez zażycie większej dozy jodiny 29-letnia Elza Grinberg, zamieszkała przy ulicy Cieszyńskiej 1. Desperackie pierwszej pomocy udzielił wezwany na miejsce wypadku lekarz pogotowia Powodem samobójstwa był zawód miłosny.

Na ulicy Dąbrowskiej przed posesją 11. zamierzała pozbawić się życia przez zatrucie kwasem solnym 22-letnia Stanisława Kanat, zamieszkała przy ulicy Grabowej 29. Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego, po przepłukaniu żołądka przewiózł desperatkę w stanie groźnym do szpitala w Radogoszczu. Powodów samobójstwa narazie nie ustalono. (a)

Na ulicy Gdańskiej przed posesją 14 padł z wycięzenia i głodu 39-letni Zenon Szewczyński zamieszkały przy ulicy Maurera 18. Chorego w stanie osłabionym przewieziono do zbiorni miejskiej.

W mieszkaniu własnym przy ulicy Sienkiewicza 9 usiłował pozbawić się życia przez zatrucie sublimatem 45-letni Herasz Jakubowicz. Desperacki czyn został w porę spopatrzonej przez sąsiadów i po udzieleniu pierwszej pomocy chorego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

Powodem samobójstwa było niepowodzenie w handlu. (a)

wierzytelności. Dopiero po wyjaśnieniu sytuacji przez prez. ks. Wojnarowskiego, nastąpiło pewne uspokojenie, albowiem nowy zarząd dokłada wszystkich sił, aby nikt nie został poszkodowany, szczególnie zaś drobni ciułacze.

Narazie jak zdołaliśmy ustalić szereg zobowiązań które miał bank Ludowy w Aleksandrowie wobec Banku Polskiego, Gospodarstwa Krajowego i innych banków spółdzielczych zostały narazie wstrzymane i dopiero po wyjaśnieniu sprawy nastąpi ich realizacja. Obecnie zarówno zarząd jak i komisja rewizyjna prowadzą ścisłą kontrolę poczem po zebraniu odnośnego materiału sprawa przekazana będzie władzom śledczym, celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności karnej Należy zaznaczyć równocześnie, że zwykryciem machinacji, dokonywanych przez dyr. Radomińskiego, na terenie banku wykryte zostały pewne niedokładności w spółdzielni spóżywców w Aleksandrowie, gdzie Radomiński był również kierownikiem. Do obecnej pory nie zdołano ustalić rzeczywistej sumy nadużyć, jednak komisja rewizyjna na czele której stoi również ks. Wojnarowski, nastąpi to w najbliższym czasie. (a)

Komunizm wśród tramwajarzy

W swoim czasie władze bezpieczeństwa opieczętowały lokal związku pracowników tramwajowych, przy ulicy Narutowicza 49, przyczem zebrany materiał przekazany został władzom sądowym i do odpowiedzialności po ciągnięci zostali trzej przywódcy związku, pod zarzutem roboty komunistycznej.

W lokalu związku pracowników tramwajowych, mieściło się również w oddzielnym pokoju stowarzyszenie kulturalno oświatowe tramwajarzy pod nazwą „Książka”, które w czasie likwidacji związku zawodowego tramwajarzy, podało się za organizację samodzielną niezależną, wobec czego nie zostało zlikwidowane i książki przekazane zostały skarbnikowi stowarzyszenia, p. Zaborskiemu, który czasowo przeniósł siedzibę stowarzyszenia do prywatnego swego mieszkania przy ulicy Przędzalnianej 12.

Władze bezpieczeństwa obserwując je-

dnak działalność stowarzyszenia „Książka”, stwierdziły, że w skład tej organizacji wchodzi osoby, poprzednio czynne w związku tramwajarzy i na terenie stowarzyszenia prowadzona jest w dalszym ciągu robota, zapoczątkowana w związku tramwajarzy.

Stwierdzono dalej, że w mieszkaniu Zaborskiego odbywają się często poufne zebrania, na których omawiane były sprawy, nie stojące w związku z akcją kulturalną, jaką za zadanie postawiło sobie stowarzyszenie.

Wobec tego władze bezpieczeństwa one gdań wkroczyły do lokalu stowarzyszenia, mieszczącego się w prywatnym mieszkaniu Zaborskiego, zakwestionowały książki, dokumenty i dowody stowarzyszenia, które jednocześnie uległo likwidacji. Zebrane przedmioty przekazano do dyspozycji władz sądowno-sledczych. (a)

—0—

Nieszczególne horoskopy w średnim przemyśle

Ze źródeł miarodajnych dowiadujemy się, że wskutek ogólnej niepomyślnej sytuacji gospodarczej, jakoteż z powodu zubożenia szerokich sfer konsumentów, sytuacja w przemyśle średnim i drobnym włókienniczym przedstawia się nad wyraz niepomyślnie, tembardziej, że kupcy zamiejscowi którzy w innych latach poczyniali pewne zamówienia towarów zimowych, niemal że zupełnie do Łodzi nie przyjeżdżają.

Brak zamówień ze strony kupiectwa zamiejscowego na towary zimowe, tłumaczy się również tem, że sfery przemysłowe naszego miasta, wskutek całego szeregu upadłości, zostały nadzarpnięte finansowo i obecnie transakcje przeprowadzają jedynie gotówkowo i udzielają jedynie krótkoterminowych kredytów, co jest bardzo uciążliwe dla kupców zamiej-

scowych.

Z drugiej zaś strony wobec okrojennia handlu domokrajnego w dzielnicy poznańskiej i pomorskiej drobnymi fabrykami, którzy fabrykowali niemal wyłącznie towary przeznaczone dla tych dzielnic, nie mają również zamówień albowiem domokrajcy zupełnie wstrzymują się od zakupów.

Należy zaznaczyć, że sezon letni dobiegający końca również nie dopisał i obroty w porównaniu z rokiem ubiegłym zmniejszyły się w średnim i drobnym przemyśle od 20 do 25 proc.

Niezawodnie brak zamówień zarówno w drobnym i średnim przemyśle wpłynęło ujemnie na stan zatrudnienia, albowiem już obecnie niektóre składy przedsiębiorstw zupełnie nie są wyrobami zimowymi.

TAJEMNICA TRUPA WYDOBYTEGO ZE STUDNI

Onegdaj o godzinie 23-ej I oddział straży pożarnej wydobyl ze studni przy ulicy Zubardzkiej 6 zwłoki lokatorki tegoż domu 39-letniej Elżbiety Jagielskiej. Wezwany również na miejsce wypadku lekarz pogotowia stwierdził już tylko śmierć. Zwłoki denatki zabezpieczono na miejscu do czasu zbadania przez komisję sądowno-lekarską. Badania te nie wykazały, by zachodziła zbrodnia, gdyż na ciele zmarłej nie znaleziono żadnych śladów, wobec czego uznano, iż Jagielska popełniła zamach samobójczy.

W dniu wczorajszym jednak władze śledcze otrzymały anonim, oskarżający męża desperatki 43 letniego Jagielskiego Piotra, pracownika kasy chorych, iż poprzednio przed

kilku tygodniami jeszcze usiłował otruć swą żonę, a obecnie również czynnie pomógł jej utonąć. Nieznany oskarżyciel wyjaśniał dalej, iż Jagielski poznał przed niedawnym czasem jakąś młodszą niewiastę z którą nawiązał bliższe stosunki i wskutek tego za wszelką cenę starał się pozbyć żony, by zamieszkać z kochanką.

Wobec tego, władze śledcze, mimo, że nie przypisywały większej wagi do nadesłanego anonim, zwróciły w tym kierunku dochodzenie i zatrzymały Jagielskiego do czasu przeprowadzenia śledztwa, które wyjaśni słuszność zarzutów i faktyczne przyczyny śmierci Jagielskiej. (a)

Jak dostała się kawa do Europy

Podróżując po krajach bałkańskich, już za Dunajem i Sawą zauważyć możemy jaką świętością cieszy się tam czarna kawa. Na Bałkanie rzadko bardzo można spotkać człowieka pijącego białą kawę. Natomiast na każdym kroku spotykać można ludzi, pijących ten czarny napój z małych jak naporstek garnuszków. Piją kawę nie ocukrzoną lub też gorzką, zapijając wodą bez kawałka cukru. Tak piją kawę bez przerwy od rana do wieczora; mieszkańiec Bałkanu nie mógłby żyć bez czarnej kawy. Nie można sobie przedstawić żadnej uczyły nawet w najskromniejszym domu, by gościa nie uraczono szalką kawy.

Kawiarnie są dzisiaj najulubieńszym miejscem odpoczynku i rozrywki. Wielu ludzi nie zna innych miejsc, gdzieby lepiej spędzić wolne chwile. W kawiarni odbywają się

schadzki znajomych, w kawiarni załatwia się sprawy handlowe. To też nie od rzeczy będzie, jeżeli w krótkim przynajmniej zarysie przedstawimy historię dostania się kawy do Europy i dzieje kawiarni. Kawa stacząc musiała zacięta wojnę zanim stała się ulubionym napojem.

Pochodzenie kawy dotychczas nie zostało stwierdzone. Według dotychczasowych wyników badań, praojczyzną kawy jest Abisynja południowa, skąd pod koniec XV wieku dostała się do Jemenu, gdzie poczęto uprawiać ją masowo. Stąd mniemanie mylne, że kraj ten jest ojczyzną kawy.

Głównym przeciwnikiem kawy był naczelnik kościoła muzułmańskiego za panowania Murada III, szejk ul islam Fahrudin Mohamed Civizade. Nietylko że wygłaszał on kazania przeciwko kawie, ale dużo nawet pi-

GIEŁDA.

Warszawa, 1-go sierpnia

Waluty: Dolar St. Zjednoczonych 9,01^{1/2},

Dewizy: Belgia	124,66
Gdańsk	171,98
Holandia	359,85
Londyn	42,36
Nowy Jork	8,923
Nowy Jork (kabel)	8,927
Paryż	35,00
Praga	26,45
Szwajcaria	174,13
Włochy	46,75
Wiedeń	125,47

Akcje:

Bank Polski	115,00
Sole potasowe	90,00

Obroty pożyczkami państwowymi b. małe, słabsza 7 proc. stabilizacyjna. Obroty listami zastawnymi małe, obroty akcjami mini małe.

sał. Inni natomiast byli przeciwko kawie ze względów narodowych i zdrowotnych. Dowodzą oni, że kawa ma szkodliwy wpływ na zdolności rozrodcze człowieka.

Ciekawem jest, że najnowsza wiedza potwierdza ten pogląd pierwszych przeciwników kawy. Znany fizjolog dr. Steve z Kiel zastrzyknął kofeinę królikom i przekonał się, że zwierzęta te po tym eksperymencie stały się nieplodnymi.

Wielu domagało się, aby picie kawy zostało zakazane. Żądanie to spełnił sułtan Murad VI, który karą śmierci karał nawet tych, którzy odważyli się palić tytoń. Pomimo tego zakazu kawa i kawiarnie w ówczesnej Turcji się rozszerzały. Ponieważ większa część krajów jugosłowiańskich znajdowała się pod jarzmem tureckim przeto kawiarnie otwierane były na tych ziemiach. Jugosławia przeto należy do pierwszych państw europejskich, gdzie najpierw rozpowszechniła się kawa.

Pierwsze wiadomości o kawie nadeszły do Europy dopiero pod koniec XVI wieku, a w wielkich centrach handlowych Europy pierwsze kawiarnie otwarte zostały dopiero po roku 1670 (pierwsza w Marsylii w r. 1671, w następnym roku w Paryżu). W Sarajewie istniała kawiarnia już od roku 1592.

Znany podróżnik turecki w XVII wieku Evlija Celebija w swym opisie z roku 1660 zalicza kawiarnie do przedsiębiorstw gospodarczych. M. in. pisze on, że w Waljewu niema gospód, a są natomiast liczne pięknie urządzone kawiarnie.

Jak już powiedziano Murad III zakazał kawiarnie. Opowiada o tem ówczesny pisarz Hadzi Kalfa (właściwe nazwisko Musztafa Czatif Czelebija), w ostatnim swym dziele z roku 1656 pisze o różnych kwestjach spornych za panowania Murada III. Szósty rozdział tej pracy poświęcił kawie. Z dzieła tego dowiadujemy się, że sułtan Murad III w roku 1633 nakazał zburzyć wszystkie kawiarnie. 25 lat po tym zakazie kawiarnie w Konstantynopolu jeszcze były zburzone. Jednakowoż w innych miastach kawa pita się publicznie i otwierano nowe kawiarnie. Okazuje się, że wszędzie nie zastosowano się do zakazu sułtana i zdaje się, że w niektórych krajach, a może i w dzisiejszej Jugosławii kawiarnie nie zostały zamknięte.

Po Francji pierwsze kawiarnie otwarte zostały we Wiedniu (r. 1683), a następnie w Berlinie (1721) Fryderyk II nakazał, aby założone zostały państwowe prazarnie kawy, w których sprzedawano kawę sześć razy drożej, niż u handlarza. Fryderyk II właściwie zmopolizował handel kawą. Tylko szlachta, księża i wysocy urzędnicy mogli sobie kawę palić sami.

Pomiędzy rolnikami picie kawy ograniczono, aby nie wywożono pieniędzy zagranicę.

Tak przedstawia belgradska „Kolitka” historię kawy, która po ciężkich bojach stała się ulubionym napojem na świecie.

**URZĘDNICY
ROBOTNICZY!**

**PAMIĘ-
TAJCIE, że**

MEBLE

gwarantowane po cenach konkurencyjnych kupicie tylko we firmie

F. NASIELSKI 2 RZGOWSKA 2
Telefon 143-08
NA NAJDOGODNIEJSZYCH WARUNKACH
UWAGA. Na składzie wielki wybór łożek metalowych, oraz wyrobów tapicerskich

SKŁAD WĘGLA, DRZEWA i KOKSU

A. chwartz

PRZEJAZD 90, tel. 116-14
Dojazd tramwajem Nr. 15 przy Przedzalnianej

Poleca węgiel górno-sląski i dąbrowiecki pierwszorzędnej jakości, niekoksujący, oraz koks miękki i drzewo opałowe: w szczapach i rąbane. Dostawa do domów w każdej ilości.

CENY NAJNIŻSZE

Szewcy.

Najtaniej nabyć **skóry** w każdej ilości można
w Spółce Szewców
PIOTRKOWSKA 79, —: Al. KOSCIUSZKI 22
Telefon 158-38
Specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek, trwałych na wodę

Reperacje obuwia na poczekaniu

Jedyny w Łodzi amerykański zakład mechaniczny reperacji obuwia skuteczna **NA POCZEKANIU** (w ciągu kilkunastu minut) wszelkie reperacje obuwia Najwyższy gatunek skóry podszewkowej Mocne, trwałe i estetyczne wykonanie
NASZE CENY: Męskie zelówki Zł. 3,75 Męskie obcasy Zł. 1,75 Damskie zelówki Zł. 3.— Damskie obcasy Zł. 1.— Zel. pasowe-szyte o 50 gr. drożej
Pogotowie „Tempo” PIOTRKOWSKA 79 Szewskie „j” (w podw. na prawo) Telef. 217-16. Na telefoniczne żądanie wysyłamy gońca

J. Nowakowski

Piotrkowska 9

poleca **obuwie**, poleca ręcznej roboty — dziesięćkroć wytrzymalsze od zagranicznej reklamowanej tandety.
Wielki wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego po cenach konkurencyjnych

Uwaga! **PLACE NOWE CHOJNY** **Uwaga!**

W nowo utworzonej kolonii, znajdującej się w pięknym centrum w sąsiedztwie SS-rów Müllera, koło kolei może każdy nabyć **place na budowę domów** i plantacje ogrodów po cenach b. przystępnych Wiadomość: tel. 121-70 lub ul. Narutowicza Nr. 3, m. 4 front 1 piętro, w godz. od 10—2 i od 4—7

Reformackie pigułki **Zakonnik** znane od 1602 roku

Regulują żołądek, chronią od reumatyzmu, cierpienia wątroby, nadmiernej otyłości, artretyzmu, uderzeń krwi do głowy, uśmierniają hemoroidy, czyszczą krew i przy skłonnościach do obstrukcji są łagodnym środkiem przeczyszczającym. Użycie 1 do 3 pigulek na dobę. Cena pudełka zł. 1,35 wyrobu

KARCZEWSKI, TUSZYNSKI
Warszawa Trębacka 4

Żądać w apt. i skład. z „Zakonnikiem”



Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

ZAKŁAD Tapicersko-Stolarski przyjmuje wszelkie zamówienia, odświeżanie i wszelkie przeróbki oraz zakłada się firanki **STEFAN GABAŁA** NAWROT 8

MASZYNE Singera bębnową sprzedam tanio Ogrodowa 28 m. 16 w bramie na lewo —3

SKLEP pokój i kuchnia punkt dobry z powodu wyjazdu tanio do odstąpienia Chojny ul. Olszowa 16 za koleją —1

Różne

NA PIERWZRY numer hipoteki poszukuję 6000 zł. Gwarancja majątkiem ziemskim Blizsze informacje Lipowa 10 m. 4 2921

RUTYNOWANY nauczyciel przyspasabia pojedynczo i grupami do egzaminów gimnazjalnych i dla eksternów w zakresie matematyki, do szkół kadetów i zawodowych. Kurs klasy 4 miesiące, 6-go Sierpnia 14, prawa oficyna, parter, drugie wejście z podwórza 2360—3

Potrzebny

goniec

Zgłaszać się w Administracji „Rozwój” od 9—10 rano

Tysiące chorych

na katar żołądka, wzdęcia kurcze bóle, niestrawność zgaga, nudność, wymioty brak apetytu, ogólne osłabienie etc. odzyskało zdrowie używając ziółka sławnego na cały świat Dr. Dietla profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądacie bezpłatnej broszury pouczającej!!! Adres: Liszki Apteka

Dr. H. Reiterowski
powrócił

Ewangelicka 1, Telefon 166-90
Przyjmuje od 3—4 i od 7—8 w.

Dr. med.

K. BRONIKOWSKI

Choroby: uszu, nosa, gardła i krtani, ord. od 1—2 i 7—8 w.
Łódź, ZAWADZKA 9. Tel. 139-11

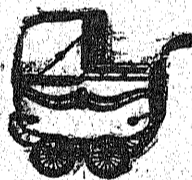
Dr. med.

Reicher

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Leczenie djatermją. Elektroterapia
POŁUDNIOWA Nr. 28
Tel. 204-93

od 8—11 rano i od 5—9 wiecz. w niedzielę od 9—1 p.p.
Dla niezamożnych ceny lecznic.



WOZKI dziecięce **ŁOZKA** metalowe **MATERACE** hygieniczne „PATENT” **WYŻMACZKI** amer. **UMYWALKI** Na dogodnych warunkach **w Fabrycz. Składzie „DOBROPOL”** Łódź, Piotrkowska 73, tel. 158-61 w podwórzu

Używajcie

wyłącznie do szycia

Nici „Marynarz”
Władysław SUWALSKI

Wytw. Nici „MARYNARZ”
Wólczajska 109

Na wypłatę

urzędnikom bez wkładu na długoterminowe spłaty

PALTA męskie damskie

lakierki m. zł. 39.—
zółte pantofle m. „ 37.—
Tweed od „ 5.—
georgeta „ „ 6.—
pończochy „ „ 5.—
firanki, chodniki, dywany galanteria, bielizna
PIOTRKOWSKA 37
III wejście, I piętro

Dr. Feliks SKUSIEWICZ

ANDRZEJA 11
Telefon 137-43
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
godz. przyjęć: 9.30—11 rano 5—7.30 popo i.

SKLEP

KAZIMIERZ Zielonko

Al. KOSCIUSZKI 37
poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecięce reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy Cena bardzo przystępna oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

Kupuje ołów

Administracja „Rozwoju” Al. Kościuszki 41

ZIOŁA lecznicze

według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, atretyzmowi, reumatyzmowi, etc. Żądacie bezpłatnej broszury pouczającej!!! Adres: Liszki, Apteka

Krawiec męski St. Gajda

KILINSKIEGO 216
przyjmuje z własnych i powierzonych materiałów
Robota pierwszorzędna.
Ceny zniżone

Oszczędzać —

znaczy najlepszy towar tanio kupić!

Pończochy	Skarpetki	Obuwie damskie	Obuwie męskie
Maceo od 1,75 we wszystkich kolorach	Fil d' ecosse od 1,— z podwójną stopą	Pantofelki sportowe od 19,25 lakierki, brązowe i czarne	Półbutyki gumowe od 24,85 brązowe i czarne
Fil d' ecosse od 2,50 1000 flor	Fil d' ecosse od 1,65 (moulince) deseniowe	Pantofelki gumowe od 20,— w kol. na wysokim obcasie	Półbutyki szyte od 30,60 kombinowane, bronz. i czarne
Pończochy jedwabne od 2,95 do prania	Skarpetki jedwabne od 2,70 jedwab „Bemberga”	Pantofelki zamszowe od 26,50 najnowsze fasony	Półbutyki szyte od 44,— brązowe i czarne
Pończochy jedwabne od 4,15 jedwab „Bemberga”	Pończochy sportowe od 2,85	Przewieszki i atlasówki od 7,50 na wysokim i słupk. obcasie	Lakierki od 28,75 w najnowszych fasonach
Pończochy „Specjal” od 5,50 czysty jedwab	Pończochy wełniane od 4,50	Posiadamy na składzie Sekunda, Braki i Resztki i zwracamy uwagę Szan. Kli- jenteli na OK ARTYKUŁY WIDZEWSKIE OK specjalnej marki	Krzesła składane, wygod. konstr. Zł. 16.— Fotele ameryk. dla ogrodów balkonów i t.p. Zł. 25.— Leżaki w wielkim wyberze Zł. 16.—



**Dla P.p. Szoferów
i motocyklistów**

polecamy:
KURTKI skórkowe w najlepszym
gatunku po Zł. 115,— i 120.—

Jeszcze tylko mała ilość

Rowerów

po reklamowej cenie Zł. 165—

Droga do Zdrowia!

Chorzy uzyskują zdrowie używając

ZIOŁA LECZNICZE Mag. E. WOLSKIEGO

BILLOSA leczą niezawodnie cierpienia wątroby i woreczka żółciowego, usuwają kamienie żółciowe

DEGROSA leczą nadmierną otyłość powodującą prawidłową przemianę materji w organizmie

GASTROSA leczą chroniczną obstrukcję i wszelkie zaburzenia żołądkowe i kiszki, idealnie regulują trawienie i chronią od hemoroidów

LARYNGOSA leczą ból i stany zapalne (anginy) gardła, krtani, migdałów, zapalenie dziąseł i okostnej

PASIVEROSA usuwają bezsenność nerwową, idealnie regulują czynność serca i cały system nerwowy

PULMOSA leczą choroby płuc, Usuwają kaszel i załegnięcie. Wzmocniają organizm przywracają apetyt

REUMOSA usuwają cierpienia reumatyczne, artretyczne i ischiasu

UROSA leczą cierpienia nerek i pęcherza. Usuwają wszelkie niedomagania dróg moczowych.

Broszury wysyłamy bezpłatnie. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych
Przedstawicielei na m. Łódź i Wojew. Łódzkie

Skład: apteczny **M. WŁODAREK** ŁÓDŹ, RZGOWSKA Nr 7, Tel. 151-05

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszym zawiadamiam się, iż z dniem 21 lipca r. b.

OTWÓRZONA ZOSTAŁA

Elektryczna PALARNIA KAWY

— P. F. —

„MONADA”

Łódź. Przejazd 2, Tel. 235-57 i 138-30
poleca wyborową kawę co 15 minut świeżo paloną
jak również herbatę i kakao

Najlepszy odbiór na detektor

maten,
kto kupuje komplet na Łódź i Raszyn
za Zł. 25

w. ZAKŁADZIE RADIO-ELEKTROTECHNICZNYM

P. SZULC i S-ka

Łódź, Andrzeja 9. Tel. 134-06

Ważne dla Pp. Oficerów i Podof. Rezerwy

Krawiec wojskowy J. GRINER (egzyst. od r. 1902)
11-go LISTOPADA (Konstantynowska) 68, parter
wykonywa wszelkie roboty wojskowe najszybciej i na
dokładniej po cenach i warunkach nader przystępnych

Reklama to potęga

POTRZEBNY uczeń na
praktykę do drukarni Zgła
szac się w administracji
od 7—9

Cena ogłoszeń: Przed tekstem 30 gr, w tekście 30 gr za tekstem 25 gr. zwyczaj. 14 gr., nekrologi 30 gr., komun. 25 gr.
ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 6, za
tekstem na 10 lamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej
50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogło-
szenie bez uprzedniego zawiadomienia — „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa

Redaktor naczelny i Wydawca: inż. T. Czajewski W Łodzi T. Czajewskiego. Redaktor odrow. Walerjan Zuchowski

ROZWÓJ

NIEDZIELNY
= DODATEK =
ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 2 SIERPANIA 1931 r.



żniwa



Pobyt leszczyńskiej harcerskiej kolonji żeńskiej w Rymanowie—Zdroju pod kierownictwem p. prof. Teresy Krzywkówny.



Złożenie wieńca przed pomnikiem „Wdzięczności” na placu Kościuszki w Lesznie.



Pochód ul. Kościańskiej do



Mila Kamińska odtwarza rolę tancerki gruzińskiej w sztuce p. t. „Ludzie w hotelu”, granej w Teatrze Polskim w Warszawie.



Starożytny klasztor prawosławny na górze Athos w Grecji.

Dlaczego to
z czystych
wywiera ta



Z dawien dawna już tłaczane z owoców i palm służyły kobietom do konserwowania i świeżej cery. Ze mieszaniny olejów tyko orzecha kokosowego jest mydło, które specjalną zaletą jest idealne do pielęgnacji cery. Jest to mydło

Wskutek racjonalnego użycia zawartych w olejach roślinnych, mydło daje się przedewszystkiem do higieny delikatnej skóry

MYDŁO



Badanie, ważenie i mierzenie dziecka w poradni matek w Rawiczu.



Naświetlanie dzieci lampą kwarcową w poradni matek w Rawiczu.



Gazy trujące na wojnie i podczas pokoju. Zastłona dymowa na polu bitwy.



Bieg klusaków. 1-sze miejsce zajął por. Kociejawski.



Wchód ul. Kościańską do strzelnicy na akademję.



Wspólna fotografia wszystkich delegacji towarzystw, przedstawicieli władz rządowych i samorządowych, obywatelstwa oraz zamiejscowi i miejscowi członkowie Niższ. Prac. Poczt. T. i Telef.

Dlaczego to mydło
z czystych olejów roślinnych
wywiera tak zbawienny wpływ
na Pani cerę?



Łagodna, miękka jak aksamit
piana przenika głęboko w pory,
oczyszcza dokładnie naskórek,
nadając mu giętkość i świeżość,
które są podstawowymi warun-
kami delikatnej i zdrowej cery.

Niezmiernie prosty zabieg

Gęstą pianę mydła PALMOLIVE
należy dwa razy dziennie przez
dwie minuty lekko wcierać w
skórę. Spłukać następnie ciepłą
wodą, aż skóra uwolniona zosta-
nie z nieczystości i szminki. W
końcu zmyć zimną wodą. Zobac-
zy Pani, jak bardzo przyczyni się
ten prosty zabieg do zachowania
świeżej, młodej i pięknej cery.

Colgate-Palmolive, Sp. z o.o.,
ul. Rymarska 6, Warszawa

Zł. 1,20



MYDŁO PALMOLIVE

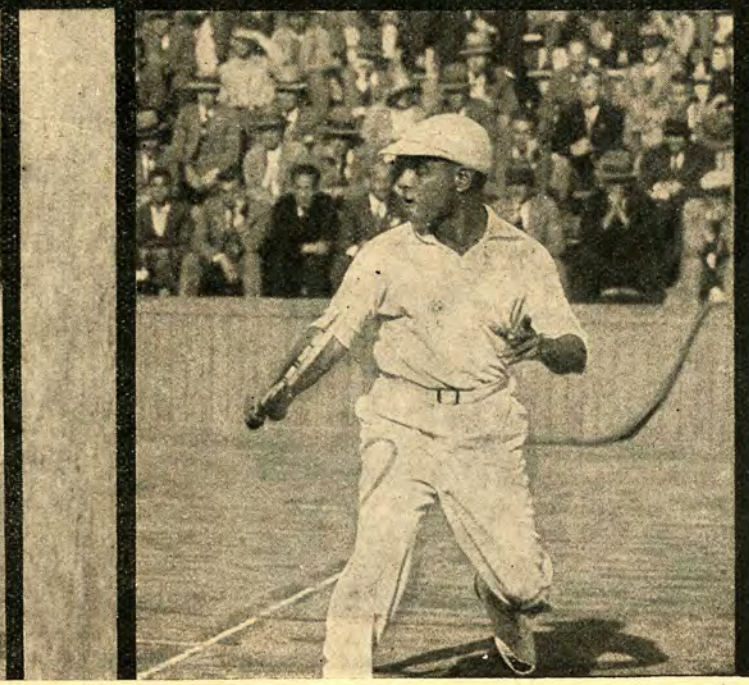
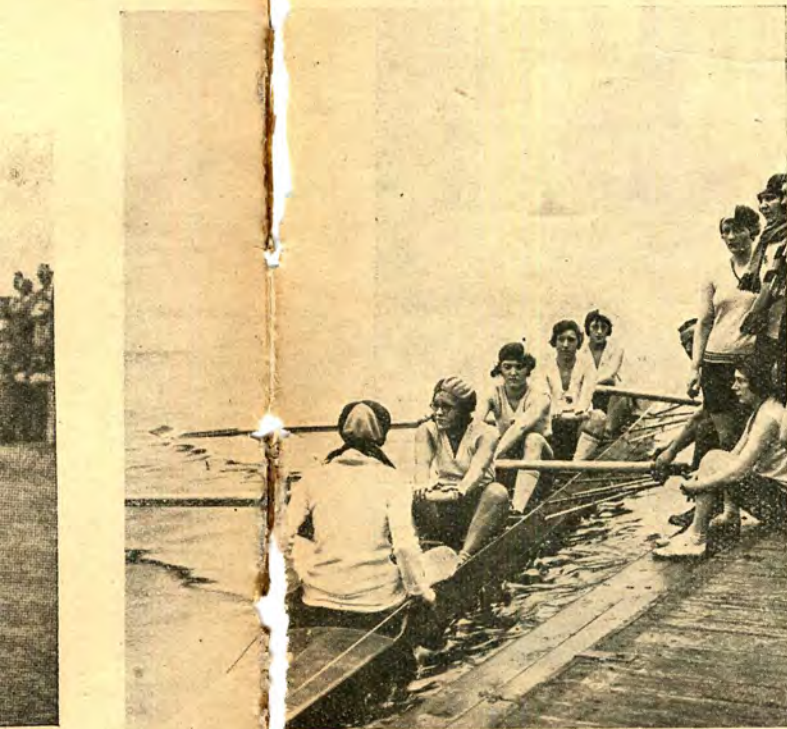
Z dawien dawna już
tłaczane z owoców
palm służyły kobietom
nadmiernym do konserwowa-
nia i świeżej cery. Ze
mieszaniiny olejów tyc-
porzecha kokosowego
jest mydło, które specy-
jalnie są idealne do pie-
cery. Jest to mydło
Wskutek racjonalne-
nia zawartych w
olejów roślinnych, my-
daje się przede wszystkim
hygieny delikatnej skó-
twarży.

teje wy-
liwnych
kultural-
delikat-
pecjalnej
olejem
warzane
ści uwa-
nowania
PALMOLIVE
połącze-
PALMOLIVE
o to na-
daje się przede wszystkim
hygieny delikatnej skó-
twarży.



ZE SPORTU

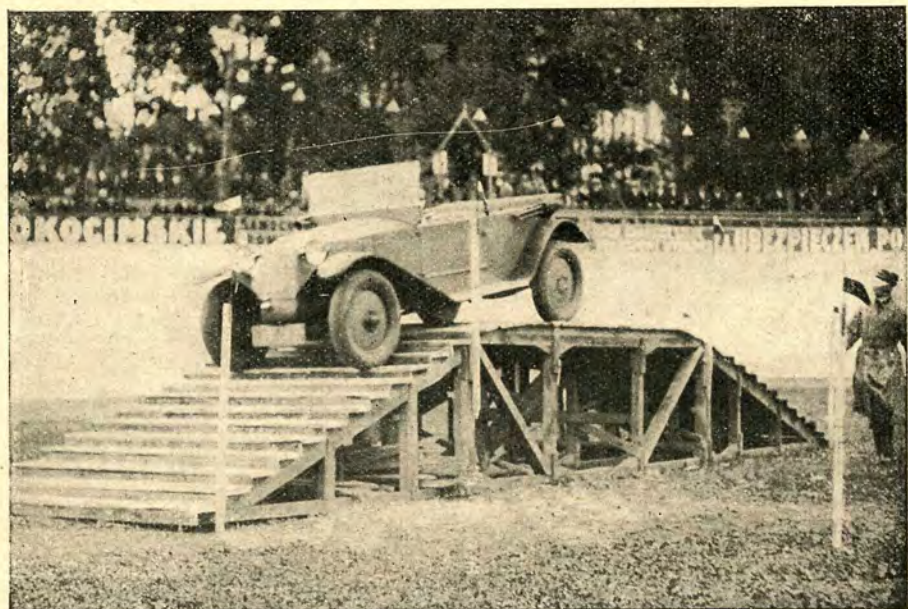
1. Mecz pływacki Śląsk - Warszawa: Jarkuliszówna (Śląsk) wygrywa 400 m. w czasie 7 m. 21,2 sek.
2. Uczestnicy francuskiego lotu dookoła Europy w Warszawie: gen. de Goys, kapt. Costes, mjr. Girier, mjr. Pelletier d'Oisy, mjr. Rignot, kapt. Delaitre, kpt. Arrachart, kpt. Challe.
3. Bocheński zdobył mistrzostwo Polski w pływaniu.
4. Mistrzyni Polski z łuku na rok 1931 — Marja Królówna (Sokół).
5. 15-letnia Helena Maciejewiczówna (O. P. K. D. O. K. — Grodno) otrzymała tytuł najlepszej łuczniczki Polski w klasie juniorów.
- 6 i 7. Mecz tenisowy „Indje-Legja”: Hadi—(Indje), Fyzee—(Indje).



Ćwiczenia wiosłarek W. T. W. na Wiśle w Warszawie.



Zamek w Tallinie, gdzie mieści się obecnie parlament estoński i widok portu tallińskiego.

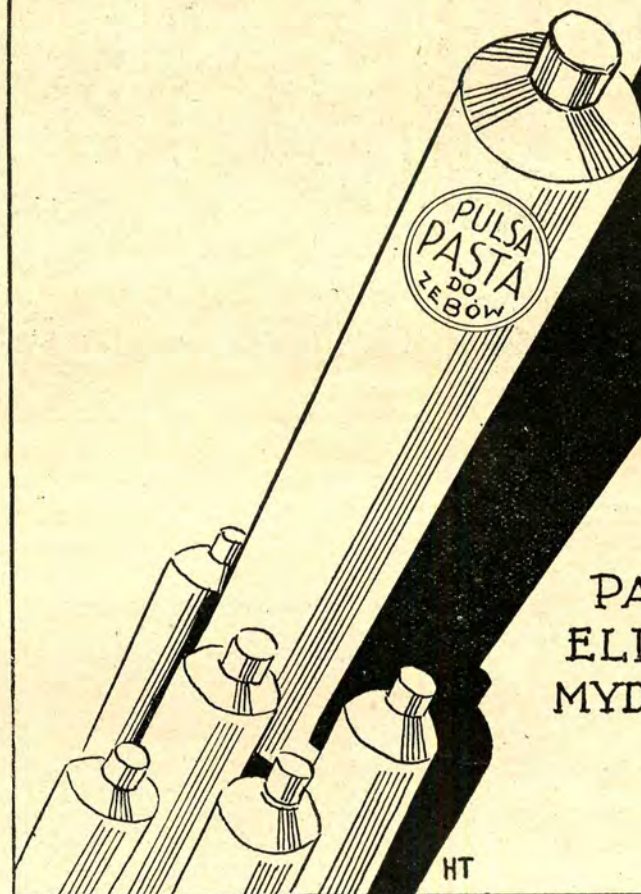


Biegi automobilów z przeszkodami (gymkhana).



Wymowny przykład na aktualny temat: Jak spędzić urlop?

PRZODUJĄCE ŚRODKI
DO PIELEGNOWANIA ZĘBÓW



PASTA
ELIKSIR
MYDEŁKO

HT

FR. PULS S.A.

Ze świata mody



Niespodzianki mody: suknie spacerowe i najmodniejsze kapelusze.